

renumeraty:

Numer pojedynczy
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (5% za szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadzwyczajnych i w ogłoszeniach gr. 50, w kronice, repertorium, dziale gospodarczym, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—.
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kapao i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje przysłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Złoczowska 22. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Żywa idea.

==

Propagowaniu idei narodowej samowystarczalności gospodarczej służy pismo nasze od dawna i konsekwentnie. Uważamy mianowicie, że ujawniający się wszędzie po wojnie zmierzch imperjalizmów ekonomicznych i związanego z nimi nierozdzielnie upadku systemu gospodarki liberalnej, tem rychlej stanie się faktem dokonanym, im bardziej państwa stawać się będą samowystarczalne, i im szybciej te, które nie mają ku temu przyrodniczych warunków, zwiążą się ściśle i trwale z temi najbliższymi, z którymi uzupełniając się, mogłyby stanowić organizm gospodarczy prawie całkowicie samowystarczalny. Gdy to nastąpi, niezbędna wymiana międzynarodowa odbywać się będzie w obrębie stałych regionów, stanie się możliwie najbliższa i najkrótza, możliwie automatyczna. Wówczas też do piero, dotychczasowy niemoralny ustrój gospodarczy, oparty na zasadzie wolnej, międzynarodowej konkurencji, na wyzysku słabszych i rabunku cudzych zasobów, na hegemonii wielkich, przeważnie żydowskich finansów, kapitału spekulacyjnego i handlowego pośrednictwa — zostanie ostatecznie obalony.

Do tych perspektyw ogólnych dołącza się w Polsce aktualne położenie gospodarcze, ujemny bilans handlowy, wywołany przedewszystkiem masowym importem obcej produkcji, zjawisko, które postulat samowystarczalności gospodarczej czyni szczególnie żywym i palącym.

Niedawno rejestrowaliśmy na tem miejscu znamienne wywody premiera Barta, który zasadę samowystarczalności wysunął na czoło gospodarczego programu Rządu.

Żywa idea ta także wśród szerokich warstw społeczeństwa staje się coraz bardziej powszechną i żywą, świadczy o fakcie powstania w Warszawie „Ligi samowystarczalności gospodarczej”, której celem — w myśl statutu — jest ugruntowanie i rozbudowa samowystarczalności gospodarczej Państwa, w szczególności zaś poprawienie bilansu handlowego i płatniczego Polski przez propagowanie wśród najszerzych warstw społeczeństwa idei nabywania towarów rodzimego pochodzenia. Jak wiadomo też już, młodzież akademicka w stolicy rozwinęła energiczną akcję demonstracyjną, protestującą przeciw zalewowi rynku naszego obcymi, zbędnymi towarami i propagującą wytwórczość rodzimą. Że akcja ta uderza w czułą strunę importerów i pośredników handlowych zagranicznych — tego dowodzi echo, jakie akcja ta już zdołała wzbudzić w prasie niemieckiej.

Akcja ta musi być akcją wprost bojową, gdyż tylko taka akcja zorganizuje wyobraźnię szerokich mas i wzbudzi entuzjazm dla idei, której realizacja leży w najżywotniejszym interesie państwa i narodu. Obok jednak tak zwanej „action directe”, musi być rozwinięta systematyczna, mozolna i wszechstronna praca codzienna w służbie tej idei, jeśli się nie ma skończyć na przysłowiowej polskiej erupcyjności i sio-

mianym zapale, jeśli idea samowystarczalności ma służyć nie tylko doraźnemu celowi poprawy bilansu handlowego, ale stać się przedewszystkiem gra-

nitową podstawą organizacji naszej całej produkcji i całej naszej gospodarczej polityki.

==

Rokowania polsko-niem. przerwane.

DYMISJA DRA HERMESA?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 października. (AW) Z powodu wyjazdu dra Hermesa do Berlina, rokowania handlowe polsko-niemieckie przerwane zostały na czas nieokreślony.

Berlin, 17 października. (AW) W kołach rządu Rzeszy rozważają obecnie ewentualność dymisji dra Hermesa ze

stanowiska przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, ponieważ niemieckie koła gospodarcze oskarżają dra Hermesa o to, że jego nieustępliwe stanowisko doprowadzić może do rozbicia rokowań polsko-niemieckich.

==

PPS. na drodze ku otwartemu rozłamowi.

Znamienny artykuł „Przedświtu”. — Tajne obrady C. K. W.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 października. (zo) Dziśszy „Przedświt” zamieszcza sensacyjny artykuł p. t. „Poseł Zaremba, członek CKW, robi rozłam w PPS”.

W artykule tym czytamy:

„Już od roku z górą istnieje w PPS dążenie do wywołania rozłamu, do postawienia poza obrębem partii tych wszystkich, którzy reprezentują kierunek ideowy dawnej frakcji rewolucyjnej. Jest rzeczą znamionną, że wysiłki w tym kierunku spotęgowane zostały po dniu 1 maja. Po wypadkach na Placu Teatralnym, rozpoczął się z furją prowadzony atak przeciwko warszawskiemu OKR. Niewątpliwie w napaściach tych zamyka się dużo zemiści za udzielenie dotkliwej nauki żywiołom komunistycznym, ale poza tem tkwi w tem również metoda, zmierzająca do wyrzucenia tych elementów z partii, które nie pozwoliłyby nigdy na zacieranie różnic pomiędzy PPS a ugrupowaniami komunistycznymi. Na czele tej grupy, która w PPS te akcje prowadzi i którą wobec tego nazwać można grupą rozłamową, stoją dziś pos. Zaremba, Dora Kłuszyńska, Prągier i Kwapiński. Przewodniczy tej robotcie pos. Zaremba.

Już w latach 1918 do 1919 skrajna lewica zarysowała swoje plany rozłamu. Należeli wtedy do tej grupy Żarski i Magda, którzy wraz z Zarembą i Kwapińskim prowadzili zaciętą walkę z wpływami starej organizacji robotniczej w Warszawie, wychowanej i wyszkolonej w szeregach bojowej organizacji. Żarski i Magda przeszli do komunistów. Pos. Zaremba pozostał w partii, nie porzucając roboty. Pomagał mu wtedy przyjaciel jego, Sochacki, który również znalazł się w szeregach komunistów.

Pos. Zaremba po przewrocie majowym wyraźnie zaczął zmierzać do rozbicia partii. Został przez niego założony do walki z organizacją warszawską tajny komitet, zorganizowana wielka akcja oszczercza, rozpowszechniająca różne plotki, zaczęto kolportować broszurę Minkiewicza w całym kraju.

Wszystkie te próby zawiodły. Zde-

cydowano spróbować jeszcze jednego środka. Wczoraj w Domu Kolejarzy odbyło się tajne zebranie. Wybrano delegację, która pod przewodnictwem Kłuszyńskiej i Zaremby ma się udać do CKW z żądaniem represji względem warszawskiej organizacji PPS. Represje te polegać mają na nieuwzględnieniu warszawskiej rady związków zawodowych, na rozwiązaniu warszawskiego OKR, mianowaniu komisarzy, wreszcie na zawieszeniu i oddaniu pod sąd wybitniejszych kierowników warszawskiej organizacji”.

Warszawa, 17 października. (zo). — Dziś popołudniu w gmachu sejmowym zebrał się Centralny Komitet wykonawczy PPS.

Posiedzenie C. K. W. trwało kilka godzin. Uczestnicy obrad byli bardzo skąpi w udzielaniu informacji o przebiegu dyskusji.

Komunikatu oficjalnego nie wydano, wiadomo jednak, że na posiedzeniu wysłuchano opinii całego szeregu delegatów Związków zawodowych warszawskich na temat nieporozumień w łonie O. K. R., co dowodzi, że rozdziewki w partii sięgają coraz głębiej. Dalsze narady na ten temat i dalsze przestępowania odroczone do przyszłej środy.

Zdaje się, że polityka C. K. W. zmierzająca do tego, aby nie dopuścić do otwartego rozłamu przed kongresem, a ponieważ kongres odbędzie się za dwa tygodnie, nie jest wykluczone, że uda się w ten sposób sprawą pokierować.

Nie brak jednak i głosów, utrzymujących, że rozłam jest kwestią najbliższych dni.

==

Konflikt między Litwą a Łotwą.

Berlin, 17 października. (PAT) Biuro Wolfa oraz cała prasa berlińska podaje depesze o zaostrzeniu się stosunków między Litwą i Łotwą, przytaczając wywiad, udzielony przez Woldemarasa prasie, w którym to wywiadzie Woldemaras ostro zaatakował łotewskiego ministra spraw zagran. Balodisa, za poruszenie przez niego na ostatnich obradach Ligi Narodów sprawy kolei libawsko-romneńskiej.

Woldemaras miał w tym wywiadzie oświadczyć, że minister Balodis, który przed objęciem teki ministra spraw zagran. był posłem łotewskim w Kownie i do tej pory urzędu tego nie złożył, stał się dla Litwy persona ingrata.

Jednocześnie prasa berlińska podaje odpowiedź Balodisa na ten atak ze strony premiera litewskiego, w katerycznej formie odpierającej ataki litewskie i oświadczejacą, że w tych warunkach akredytowanie nowego posła łotewskiego w Kownie nie będzie tak długo potrzebne, póki Woldemaras be-

dzie stał na czele rządu litewskiego.

Atak Woldemarasa na łotewską politykę zagraniczną będzie musiał doprowadzić — pisze „Germania” — do bardziej polonofilskiej orientacji łotewskiej polityki zagranicznej i do mocniejszego jeszcze podniesienia przez Łotwę sprawy kolei libawsko-romneńskiej.

Ryga, 17 października. (PAT). W kołach urzędowych krąży pogłoski o mających nastąpić w najbliższej przyszłości zmianach w poselstwach zagranicznych Łotwy. Między innymi przypuszczają, że w wypadku, gdyby nastąpiły zmiany w gabinecie i Balodis nie wszedł do nowego rządu, mianowany byłby on wówczas na stanowisko posła w Warszawie. Kandydatura bowiem Ozola staje się coraz bardziej nieaktualna. Dotychczasowy poseł w Warszawie Nuksa miałby być przeniesiony do Sztokholmu.

==

P. PREZYDENT RZPLITEJ.

Warszawa. 17 października. (AW) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś w południe dra Kryńskiego i dra Salickiego, którzy przybyli celem zaproszenia Go na kongres chirurgów.

Dziś o godz. 11.30 delegacja 1 p. radiotelegraficznego wręczyła p. Prezydentowi honorową odznakę pułku, a następnie delegacja Wojsk. Szkoły Sanitarnej zaprosiła p. Prezydenta na święto promocji wychowanków szkoły.

MIN. SKŁADKOWSKI NA INSPEKCJI.

Warszawa. 17 października. (AW) Min. S. Wewn. gen. Składkowski wyjechał dziś w sprawach służbowych na Wileńszczyznę celem przeprowadzenia inspekcji. P. ministrowi towarzyszył szef gabinetu p. Ostrowski.

DZIENNIKARZE AMERYKAŃSCY W WARSZAWIE.

Warszawa. 17 października. (PAT) We wtorek wieczór poseł amerykański Stetson w otoczeniu urzędników poselstwa podejmował obiadem przybyłych do Warszawy dziennikarzy amerykańskich. W obiedzie tym między innymi wziął udział minister Zaleski, poseł polski w Berlinie Knoll, dyrektor dep. politycznego M. S. Z. Jackowski, gen. Górecki, prezes Związku Syndykatów Dziennikarzy Debicki, doradca finansowy p. Devev. Po obiedzie odbył się w salonach posła Stetsona raut, na którym zgromadziło się około 50 osób ze świata prasowego, politycznego i gospodarczego.

REZERWY ZBOŻOWE.

Warszawa. 17 października. (AW) Dnia 16 bm. w Wydziale aprowizacyjnym MSW. odbyło się posiedzenie międzyministerialnej komisji do spraw rezerw zbożowych. Stwierdzono, że państwowe rezerwy zbożowe posiadają poważne zapasy żyta, pochodzące z zapasów Państw. Banku Roln. bądź ze spółdzielni związków, spółdzielni rolniczych, bądź też z miejskich zakładów aprowizacyjnych. Na posiedzeniu tem uchwalono jednocześnie utworzyć rezerwy zbożowe na Górnym Śląsku.

W OBRONIE WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ.

Warszawa. 17 października. (AW) Związek polskiej młodzieży demokratycznej wydał odezwę do ogółu młodzieży, w której m. in. oświadcza, że akcja popierania wytwórczości krajowej polegać musi z jednej strony na powstrzymaniu się od zakupu artykułów obcego pochodzenia, zwłaszcza tych, które produkowane są w kraju, z drugiej na prowadzeniu propagandy wśród najbliższego otoczenia.

DEUTZ-motory

Diesla i gazowe

LWÓW, ul. Romanowicza 1/S. t8687

LOTNIK SZWAJCARSKI WYLĄDO-
WAŁ POD WILNEM.

Wilno. 17 października. (PAT) We wtorek 16 bm. o godz. 19.45 wylądował przymusowo w głuchej okolicy niedaleko wsi Góra, w powiecie wileńsko-trockim, kapitan pilot wojsk szwajcarskich, Hans Wirth, który drogą ze Stuttgartu do Wileńszczyzny odbył w ciągu 13 godzin. Wirth wykazał się przepustką, wydaną przez poselstwo polskie w Bernie, pozwalającą na przelet przez terytorium Rzplitej Polskiej i z prawem jednorazowego lądowania. Lotnik miał zamiar przelecieć ze Stuttgartu wprost do Kowna, a stamtąd do Królewca.

W dniu dzisiejszym kapitan Wirth przy pomocy żołnierzy i samochodu wojskowego przetransportował uszkodzony aparat na lotnisko wileńskie.

Trzeci dzień strajku powszechnego w Łodzi.
Dziś konferencja w ministerstwie pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 października. (G) Z Łodzi donoszą, sytuacja strajkowa nie uległa dziś na ogół zmianie. Zakończono strajk w Kasie chorych, w której od rana podjęto pracę. Nieczynne są wszystkie fabryki bez wyjątku. Przedstawiciele związków zawodowych zapytani przez prasę twierdzą, że wśród strajkujących panuje jednomyślność decydująca o doprowadzeniu strajku do końca.

Jak wiadomo, jutro we czwartek od być się ma w Warszawie w ministerstwie pracy konferencja w sprawie strajku. Dziś w ciągu całego dnia w związkach chrześcijańskich i innych odbywają się narady na temat jutrzejszej konferencji. Strajk — jak twierdzą przedstawiciele związków zawodowych — ma trwać dopóki dopóki strajkować będą włóknarze.

Komuniści nie zaniechali wystąpień wywołanych. Ołbrzymie tłumy zebrały się na tak zwanym Czerwonym Rynku. Poseł komunistyczny Rostalski, stanowiący na prowizorycznej trybunie zaczął przemówienie pełne hasła wywołanych. Tłum zachowywał się na ogół spokojnie, jedynie pewien procent komunistów usiłował demonstrować. W tej chwili nadciągnął silny oddział policji. Na policję posypał się z tłumu grad kamieni. Jeden policjant został kontuzjonowany odłamkiem cegły. W rezultacie policja konna rozprężyła tłum a wśród agitatorów dokonano aresztowań. Między aresztowanymi jest 6-ciu komunistów, których odstawiono do więzienia.

O godz. 11.30 ukazał się dziś na placu Wolności poseł komunistyczny Bitner, którego otoczył tłum około tysiąca komunistów. Gdy pos. Bitner w przemówieniu swoim począł rzucać hasła wywołane, skonsygnowane w pobliżu magistratu silne oddziały policji konnej i pieszej przypuściły szarżę i tłum rozprężył.

Łódź. 17 października. (PAT) Wydział kanalizacji i wodociągów komunikuje, że biura Wydziału, magazyny, oraz personal techniczny i biurowy pracuje bez przerwy. Ponadto Wydział ten podaje, że w dniu 15 bm. robotnicy stawili się do pracy, jednakże pod wpływem terrory około południa pracę porzucili. W dniu 16 bm. powrócili

do pracy 492 robotników i roboty na odcinkach zostały częściowo wznowione. Natomiast dziś t. j. 17 bm. powróciło do pracy około 1700 robotników, stanowiących 95 proc. zatrudnionych, temsamem zaś roboty zostały podjęte normalnie na wszystkich odcinkach.

W przemyśle sytuacja strajkowa nie zmieniona. Dziś rano odbyło się zgromadzenie pracowników tramwajowych, na którym większością 6 głosów uchwalono strajkować w dalszym ciągu, jednak w godzinach popołudniowych ma się odbyć drugie zebranie pracowników tramwajowych, przy czem jeszcze raz poddana będzie pod głosowanie sprawa dalszego strajku względnie powrotu do pracy.

W Piotrkowie hutę szklaną podjęły pracę. Tamtejsza elektrownia i gazownia są nadal czynne normalnie.

Łódź. 17 października. (AW) Jak się dowiadujemy, ogół robotników, zatrudnionych w przemyśle pończoszniczym, trykotarskim i fantazyjnym, przystąpił do powszechnego strajku, uchwalając wytrwanie aż do osiągnięcia dodatnich wyników akcji.

Łódź. 17 października. (AW) Mimo strajku we wszystkich gałęziach przemysłu, niemiernie na Widzewie, będąca pod zarządem przemysłowców angielskich, odmawiała przyłączenia się do ogólnej akcji. Wczoraj jednak, wobec rozszerzenia się strajku powszechnego, robotnicy niemierni postanowili zsolidaryzować się z ogólnym ruchem strajkowym i w dniu wczorajszym praca w niemierni ustała.

WYWIAD Z PREZYDENTEM ŁODZI.

Warszawa. 17 października. (AW) W rozmowie z przedstawicielem „Kurjera Porannego” prezydent m. Łodzi p. Ziemięcki podkreślił, że strajk włókienniczy ma charakter wyłącznie ekonomiczny, zaś poparcie go przez robotników innych dyktasterii nie może być traktowane jako moment polityczny. Wszystkie ugrupowania polityczne, stojące na gruncie państwowości strajkują jedynie ze względów solidarności z włóknarzami. Komuniści starają się nadać strajkowi charakter polityczny i uwidocznić swój wpływ antypaństwowy w Polsce.

P. prez. Ziemięcki zaznaczył, że za-

prośbą przedstawicieli związków klasowych i przemysłowców na czwartkową konferencję nie zapowiadają by do czwartku strajk został zakończony. Stanowisko przemysłowców jest niestępliwie, zaś 5 proc. dodatek jest dla robotników zbyt mały. Według komisji ankietowej, przeciętna zwykła kosztów robocizny w przemyśle włókienniczym wynosi 15 proc.

Przechodząc do taktyki rządu p. prez. Ziemięcki uważa, że taktyka ta nie miała właściwie charakteru pośredniczącego, lecz była arbitralną deklaracją, której jedna strona nie przyjęła. Wskutek nieprzyjęcia deklaracji rządowej przez robotników, rząd pozabawił siebie możliwości polubownego wpływu na załatwienie konfliktu.

METALOWCY PODPISALI UMOWE
Z PRZEMYSŁOWCAMI.

Warszawa. 17 października. (AW) „Kurier Czerwony” donosi z Łodzi, że dziś rano podpisano umowę między przedstawicielami robotników przemysłu metalowego i przemysłowcami. Umowa przyznaje robotnikom 5 proc. podwyżkę płac i obowiązuje na do dnia 1 lipca 1929.

W BIELSKU PRACUJĄ
WSZYSKIE FABRYKI.

Katowice. 17 października. (AW) W bielskim okręgu przemysłowym czynne są wszystkie fabryki włókiennicze i wszyscy bez wyjątku robotnicy włókienniczy pracują. Nastroj wśród nich nie wykazuje tendencji strajkowych. Wiadomość „Kattowitzer Ztg.” jakoby strajk łódzki rozszerzył się na okręg bielski jest nieprawdziwa i tendencyjna.

ZAMACH MORDERCZY
I SAMOBÓJCZY WE LWOWIE.

Lwów. 18 października.

Wczoraj około godz. 9 wiecz. popełniony został w mieszkaniu przy ul. Żulińskiego 1. 10 zamach morderczy i samobójczy. Zajmuje tam mieszkanie jako sublokator Władysław Czeremszyński, nauczyciel szkoły im. Mickiewicza wraz z matką, Marią, liczącą 54 lat. Czeremszyńska od dłuższego czasu zapadła w silną chorobę nerwową, przyczem ostatnio popadała w ataki szału. Przed dwoma tygodniami umieścił ją syn w szpitalu powsz. w oddziale umysłowo chorych celem obserwacji. Wczoraj o godz. 7 Czeremszyńska została z powrotem przystawiona do domu. Przez cały wczorajszy dzień dostawała silnych ataków, a gdy wieczorem ataki nie ustawały, syn wystrzelił z rewolweru ranął ją ciężko w głowę, poczem strzelił do siebie w skroń. Pogotowie ratunkowe przewiozło oboje do szpitala powszechnego. Stan Czeremszyńskiego jest bardzo ciężki.

Z zadróżki. Katarzyna Dyrdowa zamieszkała przy ul. Nowy Świat 4 spotkała wczoraj na rogu ul. Sykstuskiej i Słowackiego 23 letnią Annę Bigas, służącą i oblała jej twarz kwasem solnym. Bigasówna prawdopodobnie straciła wzrok. Dyrdową aresztowano. Powodem czynu miała być zazdrość małżeńską.

NADESŁANE.

Powróciłam z zagranicy, osobiście stosuję najnowsze zabiegi kosmetyczne właścicielka zakładu

KOSMEO, Mikołaja 7.
(obok cukierki). 10723n

Program obchodu 10-lecia niepodległości.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 17 października. (zo). — Został już ustalony program obchodu rocznicy niepodległości Państwa Polskiego na terenie Warszawy. Odbędzie się nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, msza polowa i uroczyste nabożeństwo w Katedrze, które odprawi ks. kardynał Kakowski. Obecni będą Prezydent Rzplitej, członkowie rządu i korpus dyplomatyczny.

Potem odbędzie się defilada oddziałów wojskowych, którą przyjmie marszałek Piłsudski, dalej defilada oddziałów Federacji b. wojskowych, b. Straży Obywatelskiej, oddziałów Przysposobienia wojskowego, Straży granicznej i Policji. Wszystkie te formacje, złożyą hołd przed grobem Nieznanego Żołnierza i wysłuchają przemówienia prezesa Federacji gen. Góreckiego. Program przewiduje dalej przedstawienia kinematograficzne, festyny, zabawy ludowe, uroczyste akademie, wieczorem zaś galowe przedstawienie w Tatrze Wielkim oraz wspólną iluminację gmachów państwowych, samorządowych i ogrodów publicznych.

Przez ulice przeciągać będą pochody historyczne i grupy w strojach narodo-

wych z uwzględnieniem przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski. O godz. 11 wieczorem odbędzie się wielki raut na Zamku.

W myśl instrukcji sfer rządowych obchody na prowincji winny się odbyć w sposób jak najbardziej uroczysty nawet w najmniejszych środowiskach. Istnieje tendencja, aby nie wysyłano do Warszawy liczniejszych delegacji, które powinne przyczyniać się do uświetnienia obchodów miejscowych. Wojevodowie i starostowie otrzymali polecenie pouczenia burmistrzów miast, wójtów i sołtysów, aby obchody odbywały się wszędzie uroczysto, aby były wolne od sztywności oficjalności i stały się wyrazem uczuć szerokiego społeczeństwa.

Celem upamiętnienia odzyskania niepodległości, w Lublinie powstał projekt upamiętnienie 10-lecia odzyskania niepodległości Polski przez wzniesienie gmachu dla biblioteki publ. im. Hieronima Łopacińskiego, która dotychczas, licząc kilkadziesiąt tysięcy tomów a w tem wiele rzadkich i cennych wydawnictw, niema odpowiedniego pomieszczenia. (AW).

Żle grana komedia.

Warszawa, 17 października (Pocztą lotniczą). Wiadomość o tem, że przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, min. Herines przywiózł w niedzielę odpowiedź rządu niemieckiego, która nie uwzględnia zasadniczych postulatów polskich, umożliwiających zawarcie szerokiego traktatu handlowego, wywołała w tutejszych sferach politycznych silne poruszenie. Odpowiedź ta jest bowiem ostatecznym dowodem, że socjalistyczny rząd Rzeszy Muelera w niczem nie ustępuje w swej agresywności przeciwko Polsce poprzednim rządom nacjonalistycznym, które wbrew rzeczywistości dopatrywały się w dojściu do skutku traktatu handlowego z Polską jakiegoś nadzwyczajnego wzmocnienia jej autorytetu na terenie międzynarodowym, neglując całkowicie gospodarcze znaczenie takiego traktatu dla obu państw, przede wszystkim zaś dla Niemiec.

Prasa tutejsza podkreśla niedwuznacznie rolę pełnomocnika niemieckiego, min. Herinesa, który zamiast występować w roli negocjatora, pojmując swoje zadanie jako męża zaufania nacjonalistycznych kół niemieckich, strzegącego pilnie, aby się nie stało, co by się mogło nie spodobać niemiecko - narodowym, a co zatem idzie agrariuszom niemieckim.

Polskie czynniki miarodajne, które od początku rokowań handlowych wykazywały nadejściu idącą dobrą wolę w stosunku do swego sąsiada zachodniego, nie dadzą się oczywiście wyprowadzić z równowagi prowokacyjną odpowiedzią pseudo - pacyfistycznego rządu niemieckiego, ale niewątpliwie będą zmuszone rozważyć, czy nie jest już obecnie czas na definitywne wyjaśnienie stanowiska niemieckiego, które daje poważne powody do przypuszczeń, że jest tylko źle grana komedia.

ARC. ALBRECHT KRÓLEM WĘGIERSKIM?

Budapeszt, 17 października. (AW). — „Tel-Union“ donosi z Budapesztu, że obiegają w kołach politycznych różne sensacyjne pogłoski m. in. także i wiadomość, że w październiku rb. wstąpić ma na tron węgierski arc. Albrecht.

ZLIKWIDOWANIE SPISKU W AFGANISTANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 października. (G.) Z Londynu donoszą: Według wiadomości z Kabulu, główny przeciwnik referatorki działalności Amanullaha Hazrat-Pir-Sahib został uwięziony i na rozkaz króla rozstrzelany wraz z kilku towarzyszami.

Stał on na czele sprzysiężenia przeciw obecnemu rządowi afgańskiemu. Spisek był bardzo dobrze zorganizowany. Władze aresztowały wybitne osobistości polityczne, których nazwiska trzymane są narazie w tajemnicy.

ZREDUKOWANY BUDŻET FRANCUSKI.

Paryż, 17 października. (PAT). Komisja finansowa Izby, omawiając budżet wojskowy i marynarki postanowiła zredukować go o sumę 111 milionów franków, z czego 64 miliony przypada na budżet wojskowy.

KATASTROFA BUDOWLANA W LONDYNIE.

Londyn, 17 października. (AW). W jednej z najruchliwszych części miasta zawalił się dwupiętrowy dom, grzebiąc w gruzach 12 osób. Z pod gruzów wydobyto dwa trupy, oraz 10 osób w stanie bardzo ciężkim.

Dziś
KINO
CASINO

Potężny
dramat pt.
W głów.
rolach

DANTON I ROBESPIERRE
EMIL JANNINGS, WERNER KRAUSS

Kino „LEW“ Dziś PREMIERA wielkiego dzieła dramatycznego RYSZARDA OSWALDA pt. Kino „LEW“

GEHENNA ZDRADZONEGO MĘŻA

(Tragedja człowieka, który żył cudzem życiem)

W głównych rolach: Hrabina AGNES ESTERHAZY, Agna Petersen-Mozzuchinowa (żona sławnego dramat. Mozzuchina) i Hans Stüwe. Przez 1-sze 4 dni zniżki nieważne

Bilans handlowy za wrzesień.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 października. (zo) Według dotychczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy za wrzesień 1928 r. przedstawia się następująco:

Przywieziono ogółem 473.014 tonn, wartości 272.783.000 zł., wywieziono zaś 1.753.880 tonn wartości 204.343.000 zł.

Biernie saldo bilansu handlowego wynosi więc 68.440.000 zł. czyli o 5.999.000 zł. więcej, niż w sierpniu br.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiła zwyżka wywozu o 8.010.000 zł. przy zwiększeniu się przywozu o 14.009.000 zł.

==o==

Przed zmianą programu nauczania.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 października. (zo) — Jak już donosiliśmy, w ministerstwie oświaty prowadzona jest intensywna praca nad zmianą programu nauczania w szkołach powszechnych, średnich i seminarjach nauczycielskich. Po ukończeniu prac zostaną wydane w tym względzie specjalne rozporządzenia.

Warszawa, 17 października. (AW). „Kurier Polski“ dowiaduje się, że de-

partament szkolnictwa średniego w min. oświaty przystąpił do opracowania nowego regulaminu egzaminów maturalnych, mającego zastąpić t. zw. system min. Stanisława Grabskiego. Nowe przepisy zmniejsząby ilość egzaminów ustnych, wymaganych dla uzyskania świadectwa dojrzałości. Nowy system zostałby wprowadzony w roku szkolnym 1929-30.

Przygotowania do narad w Królewcu.

Berlin, 17 października. (PAT). — „Frankfurter Zeitung“ donosi z Kowna, że w litewskim ministerstwie spr. zagranicznych czynione są przygotowania do konferencji polsko - litewskiej, która ma się zebrać w Królewcu w dniu 3 listopada br.

W naradach nad tą sprawą brali udział przybyli do Kowna posłowie li-

tewscy w Berlinie i Moskwie Sidzikauskas i Baltrusajtis. Skład delegacji litewskiej na wspomnianą konferencję ma być taki sam, jak na konferencję poprzednią. Ten sam dziennik donosi, że premier Woldemaras oświadczył przed kilku dniami, iż Litwa abso-

Z polsko-łotewskich rokowań.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 października. (G.) Z Rygi donoszą: Rokowania kolejowe polsko - łotewskie mają przebieg normalny. Dwa pierwsze dni poświęcono polskiemu projektowi układu, uzupełniającego dotychczasową umowę. 17 bm. poddany został pod obrady projekt łotewski.

Polski projekt ma na celu natychmiastowe wprowadzenie bezpośredniej komunikacji kolejowej czyli przewozów, opartych na międzynarodowym jednolitym liście przewozowym i na bezpośrednich biletach. Podpisanie umowy zredagowanej na zasadzie polskiego projektu umożliwiłoby także natychmiastowe wprowadzenie w ży-

cie międzynarodowych berneńskich konwencji kolejowych w komunikacji między Polską, Łotwą i zagranicą.

Począwszy od dnia 17 bm. poddany zostanie pod obrady projekt opracowany przez koleje łotewskie. Projekt ten ma również na celu wprowadzenie bezpośredniej komunikacji oraz daży równocześnie do nowego uregulowania stosunków na stacji nadawczo-odbiorczej. Wskutek tego zachodzi obawa, że przy takim załatwieniu sprawy, termin wprowadzenia w życie komunikacji opóźniłby się znacznie. Dotychczasowy przebieg obrad daje jednak podstawę do optymistycznych nadziei pod tym względem.

Kradzież ważnych dokumentów w Anglii.

Londyn, 17 października. (AW). Policja angielska poszukuje zaginionych bardzo ważnych dokumentów, dotyczących zbrojeń morskich. Dokumenty te skradziono pewnemu urzędnikowi z teczki.

„Daily Teleg.“ stwierdza, że doku-

menty te posiadają niezmierną wagę, tembardziej, że są to oryginały, a nie kopie. Skradzione plany, sporządzone przez rzeczoznawców morskich dotyczyły budowy nowych wielkich okrętów wojennych.

Ieszcze w sprawie afery Horana.

Paryż, 17 października. (PAT) Wobec tego, że Horan i Hergast usiłovali fałszywie przedstawić powody wysiedlenia Horana, Quai d'Orsay ogłosiło, iż Horan oświadczył dobrowolnie w dniu 8 bm. w prefekturze policji, że po wielokrotnych usiłowaniach zdoby-

cia tekstu układu morskiego, powierzył tę sprawę korespondentowi de Lapelanque, obiecując mu w zamian za dokument około 10.000 franków. De Lapelanque wręczył mu niebawem dwa dokumenty dotyczące układu. Horan przesłał jeden z dokumentów



Gdy się noca

...gdzieś po drodze auto two popsuje
To cię lampka

Centra Mikro

zawsze poratuje.

Haerstowi, zdradzając jednocześnie źródło, z którego otrzymał oba dokumenty. W odpowiedzi Haerst polecił mu przetelegrafować terminowo do Ameryki treść drugiego dokumentu.

Prefektura uwzględniła prośbę Horana, aby nie wykorzystywać jego zeznań, lecz Horan sam ujawnił swoje zeznania, nadużył dobrej wiary związku, do którego należał, i prosił nawet kolegów, aby zażądali oficjalnie ogłoszenia jego zeznań. Stowarzyszenie dziennikarzy anglo - amerykańskich zwróciło się w dniu 9 bm. z tem żądaniem, przedstawionem na piśmie, do Poincarego i Brianda, powtarzając to następnie przy okazji demarche, podjętego w dniu 11 bm. na Quai d'Orsay.

Paryż, 17 października. (PAT). „Petit Journal“ donosi, że Quai d'Orsay przygotowuje żółtą księgę, dotyczącą angielsko-francuskiego układu morskiego.

POWSTANIE W MAROKKU.

Madryt, 17 października. (PAT.) Komunikat urzędowy donosi, iż pewien pułkownik delegowany przez wysokiego komisarza w Marokku do Cabojuby wykrył obecność band powstańczych należących do szczepu zamieszkującego w strefie francuskiej zachodniej Sahary w pobliżu Puerto Cansado. Dwa aeroplany wysłane dla przeprowadzenia wywiadu na miejscu potwierdziły obecność oddziałów powstańczych, w których posiadaniu znajdowała znaczna ilość bydła, skradzionego szczepom hiszpańskiej części zachodniej Sahary.

Delegat wysokiego komisarza wysłał na spotkanie tej grupy jednego z Sahilów z 37 peźdzcami arabskimi, którzy w ubiegły czwartek doścignęli maruderów i wszczęli z nimi walkę w sąsiedztwie Puerte Cansado. Powstańcy zostali rozprószeni pozostawiając w rękach przeciwników 27 zabitych, licznych jeńców, tysiące sztuk bydła i wielbłądów, oraz 26 karabinów i znaczną ilość amunicji.

KAPITAŁ AMERYKAŃSKI W ROSJI SOWIECKIEJ.

Wiedeń 17 października. (AW). „N. Y. Herald“ donosi, że za zgodą rządu Stanów Zjednoczonych przyszedł do skutku układ między rządem sowieckim i towarzystwem General Electric Company. Towarzystwo amerykańskie ma obiać zamówienia na maszyny i aparaty w wysokości 15 mil. dol., zaś rząd sowiecki oświadczył: gotowość podjęcia rokowań w sprawie zwrotu zasekwestrowanego mienia towarzyswa. Natomiast towarzystwo rezygnuje ze swych wierzytelności przed wojennych.

==o==

Londyn, 17 października. (AW) „Daily Mail“ podaje, że przybywający tu z Moskwy podróżni donoszą o poważnych zamieszkach w garnizonach wojskowych Moskwy, Leningradu i Charkowa. Rekruci, którzy przybywają ze swych okolic, nawiedzonych głodem, buntują się. W związku z tem 6 budynków w wymienionych miastach musiano otoczyć oddziałami policji.

Przegląd prasy.

ROKOWANIA NIEMIECKO-RUMUŃSKIE.

W „Polsce Zbrojnej“ z powodu wznio wienia po dłuższej przerwie rokowań handlowych między Niemcami i Rumunią czytamy:

Przed dwoma laty Niemcy zainicjowały podjęcie nowych rokowań, pragnąc zdobyć ponownie utracone rynki zbytu w Rumunii. Rząd niemiecki zaofiarował wówczas Rumunii pożyczkę długoterminową w wysokości 200—250 milj. złotych marek. Ponieważ jednak Niemcy w myśl planu Dawesa, nie chciały uwzględnić żądania Rumunii, aby należne jej odszkodowanie wypłacone zostało w gotówce i tym razem porozumienie nie zostało osiągnięte.

Tak więc dwie próby zlikwidowania długotrwałego konfliktu między Rumunią a Niemcami spełziły na niczem. Obecne trzecie rokowania podjęte zostały w atmosferze naogół dla kontrahentów pomyślniejszej, wobec czego nie jest wykluczone, że tym razem doprowadzą one do normalizacji stosunków niemiecko-rumuńskich. W razie dojścia do skutku porozumienia, Niemcy niewątpliwie zdobędą ponownie rynki rumuńskie, które w czasach przedwojennych przez przemysł niemiecki były całkowicie opanowane.

NIECO HISTORJI

W „Robotniku“ p. Niedziałkowski przypomina:

Jesienią w r. 1925 weszliśmy do koalicji. W chwili popierania decyzji byłem poza krajem. Wiem jednak dokładnie, że p. min. Moraczewski przewodził zwolennikom udziału w gabinecie p. Skrzyńskiego. Podpis p. min. Moraczewskiego widnieje na protokole „umowy koalicyjnej“ z innymi stronnikami. P. min. Moraczewski, namawiając ZPPS do zgody na wejście do Rządu, używał wielu argumentów, odpowiadających powyżej naszkicowanym rozumowaniom. Oprócz tego miał własny plan naprawy stanu finansowego Państwa, plan, który budził wielkie wątpliwości pośród towarzyszy. Nie wchodzi w jego wartość, bo nie jestem znawcą w tej dziedzinie. Moraczewski, jako minister gabinetu p. Skrzyńskiego, przedłożył swój plan Radzie Ministrów; nie uzyskał zgody, prosił Partię, powołując się dodatkowo na zły stan zdrowia, o zastąpienie go przez kogoś innego w Rządzie; Partia opierała się długo, wreszcie wyznaczyła tow. Barlickiego, pomimo jego oporu. Jeżeli rozumiem dobrze, polityka finansowa Rządów „pomajowych“ poszła w kierunku wręcz odwrotnym, niż ówczesna koncepcja Moraczewskiego.

Za udziałem w koalicji, występowali w tamtym czasie tow. tow. Żulawski, Barlicki, Jaworowski, Ziemiński, niżej podpisany, Pragier; przeciwko — Zaremba, Hołowski, Stańczyk, Kuryłowicz.

Był to okres załamania się waluty po Grabskim, ogromnego bezrobocia, dużego podniecenia w masach robotniczych. Mówiono wyraźnie: albo koalicja, albo zamach stanu, tzn. skok w ciemność. I Moraczewski, i po nim Barlicki, i Ziemiński, nie szli z pewnością do Rządu dla „przyjemności“ zasiadania w fotelach ministerjalnych. Kwestia p. Kiernika czy p. St. Grabskiego nie grała wtedy dla nikogo roli istotnej.

Koalicja rozpadła się z powodu całokształtu spraw spornych pomiędzy ministrami socjalistycznymi a ministrami Zw. L.-N. i „Piasta“. Z chwilą, gdy się rozpadła, przewodził majowy stanowiąc już konsekwencję prawie nieuniknioną, skoro brakło w Sejmie odpowiedniej większości dla rozwiązania się Prezydent zaś nie posiadał jeszcze prawa do zarządzenia z decyzji własnej no wych wyborów.

Sądze, że nie nadszedł, jak na dzisiaj, czas, by opisywać szczegółowo przebieg samego przewrotu. Sądze w dalszym ciągu, że w tamtych warunkach PPS. nie mogła postąpić inaczej, niż postąpiła. Musiała poprzeć Piłsudskiego przeciwko Witosowi i Grabskiemu. Kiedyś powrócimy do tego tematu. Narazie chciałbym sformułować ściśle jeden fakt: oto w dniach majowych r. 1926 istniały w Polsce trzy pojmowania charakteru zdarzeń. Duża część robotników i włościan rozumiała, raczej odczuwała wy stąpienie Piłsudskiego jako rodzaj rewolucji społecznej; inni odłam polityków obozu demokratycznego z PPS. na czele, pragnął niezwłocznie rozwiązania Sejmu i nowych wyborów, któreby dały większość „robotniczo-włościańską“; sam Piłsudski nie chciał, jak się okazało, ani jednego, ani drugiego.

Pierwszy gabinet „tymczasowy“ p. Bartla był czynny niewyraźnie. Ale słynna mowa marsz. Piłsudskiego do posłów i senatorów w Prezydium Rady Ministrów wyjaśniła sytuację, przynajmniej powinna była wyjaśnić; przewrót nie jest przewrotem społecznym, ani demokratyczno-radykalnym; przewrót uderza w „złe obyczaje sejmowe“; wysuwa zasadę „sanacji moralnej“; wzmocnienia władzy wykonawczej; nie ponadto. W miesiącach następnych hasło „sanacji moralnej“ stanowiło główne uzasadnienie rozlewu krwi; prasa lewicowa u-

tożsamiała czas jakiś „złe obyczaje sejmowe“ ze „złymi obyczajami Chjeno-Piasta“; niektórzy publicyści, zbliżeni do marszałka (np. p. Ogiński w „Głosie Prawdy“) nie

rozróżniali „lewicy“ od „prawicy“ od samego prawie początku. Sejm był dla nich „całością w sobie“.

==○==

Rewizja traktatu handl. z Francją.

Warszawa, 17 października. (AW) Przyjazd do Warszawy ambasadora Rzplitej przy rządzie francuskim p. Chlapowskiego, który w dniu 18 b. m. przybywa na narady z czynnikami politycznymi i gospodarczymi, pozostaje w związku ze sprawą rewizji traktatu handlowego.

Obrady w tej sprawie, dotyczące generalnej rewizji, obowiązującej obecnie konwencji handlowej polsko-francuskiej z dnia 9 października 1924 r., rozpoczną się 1 listopada w Paryżu. Na czele delegacji polskiej w rokowaniach stanąć ma dyrektor Dep. Min. Przemysłu, p. Sokołowski.

W sprawie inwestycji kolejowych.

Warszawa, 17 października. (AW). — Dziś w południe premier Bartel przyjął nadłuższej audjencji min. komunikacji Kuehna. W związku z tem „ABC“ zaznacza, że konferencja ta dotyczyła

prawdopodobnie spraw poruszonych niedawno w rozmowie między min. Kuehnem i doradcą finansowym rządu polskiego p. Deveyem, a w szczególności sprawy inwestycji kolejowych.

Ludendorff obrażony na prasę.

Berlin, 17 października. (AW) „Acht Uhr-Abendblatt“ powtarza wiadomość z Londynu, iż rząd chiński w Nankinie ma zamianować głównodowodzącym armii generała Ludendorffa. Wiadomość ta wywołała ogromne zdziwienie w kołach berlińskich. Starano się o-

trzymać bliższe szczegóły od gen. Ludendorffa, ale mimo zwrócenia się do niego, żona generała wyjaśniła, że ze względu na wrogi stosunek prasy do jej męża, ten ostatni odmówił wszelkich informacji.

==○==

Nowy lot przez Atlantyk.

Londyn, 17 października. (PAT) Agencja Reutersa donosi z St. John w Nowofundlandji: Oficer marynarki brytyjskiej, Macdonald, rozpoczął dzisiaj o godz. 16.51 według Greenwich lot przez Atlantyk na małej awionetce. Macdonald leci sam. Warunki atmo-

sferyczne sprzyjają lotowi. Lotnik nie zabrał ze sobą instalacji radiotelegraficznej, ani pływaków, zabrał natomiast zapas paliwa, wystarczający na 3600 mil lotu i utrzymanie się w powietrzu w ciągu 35 godzin.

==○==

Japoński Zeppelin.

Londyn, 17 października. (AW) „Daily Mail“ donosi z Tokio, iż rząd japoński opracował plany budowy ogromne-

go statku powietrznego, któryby mógł przebyć 3 tys. mil bez lądowania w celu zaopatrzenia się w materiały pędne.

Prasa niemiecka o niemieckim Zeppelinie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 października. (G.) Z Berlina donoszą: Cała prasa republikańska z wyjątkiem „Vossische Zeitung“ i „Morgenspost“ przyjęła lot Zeppelina z wielkimi zastrzeżeniami.

Kilka dzienników jak „Welt am Montag“, nazywa ten lot fiaskiem. „Berliner Tageblatt“ występuje przeciwko temu, że impreza ta była wyłącznie akcją nacjonalistyczną czego dowodzi fakt, że na pokład Zeppelina dopuszczono jedynie przedstawicieli hakatystycznej prasy Huggenberga i Ullsteina a przedstawiciel amerykańskiego koncernu Hearsta tylko za umieszczenie bardzo wysokiej opłaty w dolarach przyjęty został na pokład Zeppelina.

Dr. Eckener reżyser tej całej imprezy poddawał wiadomości prasowe z pokładu Zeppelina niezwykle ostrej cenzurze i zobowiązał pasażerów słowem,

że w ciągu 8 dni niedawali żadnych informacji o podróży. Prasa republikańska jest wysoce rozgoryczona takim traktowaniem tak wielkiej imprezy.

Nowy Jork, 17 października. (AW). W związku z przylotem sterowca „Graf Zeppelin“ z opowiadań podróży wynika, że Zeppelin z powodu uszkodzenia steru kręcił się przez 4 godziny w kółko w pobliżu Wysp Bermudzkich.

Jeden z pasażerów sterowca Amerykanin dr. Rainer skarżył się w rozmowie z dziennikarzami na tajemniczość całego lotu, niesłychanie dużą kabinę — brak wystarczającej ilości napojów orzeźwiających. Rainer oświadczył, że nie dał by się już więcej skusić do podróży Zeppelinem. Należy zaznaczyć, że Amerykanin ten odbył dotychczas około 100 podróży morskich.

Fiasko komunistyczn. referendum.

Berlin, 17 października. (PAT) W dniu wczorajszym zakończone zostało referendum komunistyczne w sprawie ogłoszenia plebiscytu co do budowy pancerników. Jakkolwiek do tej pory oficjalnie nie ogłoszono wyników referendum to jednak według twierdzenia prasy dzisiejszej, zakończyło się ono zupełnym niepowodzeniem. W Berli-

nie np. do poniedziałku komuniści zdobili zebrać zaledwie 345.786 głosów.

„Voss. Zeitung“ stwierdza, że referendum komunistyczne może osiągnąć najwyżej 2 miliony głosów, t. zn. o połowę mniej, niż uzyskali komuniści w czasie ostatnich wyborów do Reichstagu

==○==

Drobiazgi.

Ekwiwalent za bezpłatny przewóz poczty. Ministerstwo poczt i tel. wystąpiło do Rady ministrów z wnioskiem o przywrócenie w preliminarzu budżetowym kwoty 15 milj. zł. jako ekwiwalentu za bezpłatny przewóz i doręczanie przez pocztę korespondencji wszystkich ministerstw i urzędów państwowych.

Kwotę tę pragnie ministerstwo poczt i tel. zużytkować na inwestycje w swoim resorcie. Przyznanie tej kwoty musi być poprzedzone uchwałą Rady ministrów. Oraz uchwałą Sejmu, gdyż zachodzi tu konieczność zmiany istniejącej ustawy sejmowej. (zo.)

* * *

Bułgarski tytoni dla Polski. W Sofii prowadzone są przez polski monopol tytoniowy rokowania w sprawie dostawy tytoniu do Polski. Rokowania są już na ukończeniu. (zo.)

* * *

Międzynarodowy kongres pocztowy Z Paryża donosi AW. francuski minister handlu dokonał otwarcia konferencji przygotowawczej do międzynarodowego kongresu pocztowego, który odbędzie się w Londynie. Konferencja potrwa trzy tygodnie. Na konferencji tej reprezentowanych będzie 14-cie państw.

* * *

Nowa tama na Nilu. Z Kairu donoszą, że na Nilu wybudowana ma być ogromna tama celem uregulowania systematycznego dopływu wód w belgijskich plantacjach bawełny. Budowa nowej tamy kosztować ma 3,5 milj. funtów szterlingów. (AW.)

* * *

Nowy typ polskiej awionetki. — Z Krakowa donosi PAT. Wczoraj w godzinach popołudniowych na lotnisku wojskowym w Rakowicach odbyła się próba lotu awionetki turystycznej, konstrukcji braci Działowskich. Nowy ten typ samolotu konstrukcji polskiej w całości wykonany został w warsztatach rakowieckich. Awionetka tego typu ma dużą przyszłość w dziedzinie lotnictwa cywilnego. Awionetka jest jednopłatowcem z silnikiem Siemens - Halske, o sile 55 HP., zbudowaną dla celów szkolnych i turystycznych. Próbný lot odbył się bardzo starannie, jednak przy lądowaniu wskutek uderzenia o nierówność gruntu pękła płoza.

* * *

W sprawie katastrofy „Iskry“. — W sprawie katastrofy „Iskry“ kierownictwo marynarki wojennej otrzymało od komendanta statku depeszę iskrową na stopującej treści: „Dnia 14-go „Iskra“ najechała na parowiec norweski po wyjściu z Kanału Angielskiego. Załoga i okręt uratowany. Wszystko we wzorowym porządku. Prowizoryczne uszczelnienie wykonuje się w drodze. Okazuje się, że „Iskra“ po wyjściu na Morze Północne dostała się w mgłę. — Mimo katastrofy nikt z załogi nie poniósł szwanku. Na pokładzie „Iskry“ znajdowało się oprócz oficerów i załogi stałej 25 aspirantów oficerskiej szkoły marynarki wojennej, razem około 50 osób. (AW.)

* * *

Dekobra w Warszawie. Przybył do Warszawy popularny pisarz francuski Maurycy Dekobra. — Dekobra wygłosił dziś w soli Konserwatorium odczyt na temat: „Miłość międzynarodowa“. (AW.)

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa, 17 października. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 18 bm.: Wzrost zachmurzenia z deszczem postępującym od zachodu kraju. Na wschodzie jeszcze przebieżski słońca, ciepłej. Na zachodzie umiarkowane wiatry południowe, potem południowo - zachodnie, na wschodzie słabe miejscowe. W górach wiatr halny.

Nowa wojna zachodniego kapitału z Rosją.

(Własna służba korespondencyjna).

Londyn, w październiku.

Wiele hałasu wśród światowych kół politycznych i gospodarczych wywołała przed niedawnym czasem wiadomość, stwierdzająca, że pomiędzy trustami naftowymi Anglii i Ameryki a rządem Sowiecie rozpoczęły się bardzo ważne rokowania, dotyczące sprawy zbytu nafty rosyjskiej na terenach zagranicznych. Rokowania te miały iść w tym kierunku, iż rząd Sowiecie w zamian za ustalenie pewnego kontyngentu sprzedaży nafty rosyjskiej na rynkach zagranicznych, zobowiązać miały się do pewnego częściowego odszkodowania na rzecz dawnych właścicieli kopalń naftowych w Rosji. I tak trusty naftowe w Anglii odkupywać miały od Sowiecie jeden milion ton nafty rocznie — od sumy jednak uzyskanej ze sprzedaży tej nafty miały Sowiecie płacić 5 proc. prowizji na rzecz dawnych właścicieli kopalń. To 5 proc. odszkodowanie było dla trustów angielskich o tyle ważne, że w rękach trustu znalazły się wszystkie prawie pretensje, odkupione od dawnych właścicieli i terenów naftowych w Rosji.

I istotnie też przed niedawnym czasem rozpoczęły się w Londynie pomiędzy Sowiecie a przedstawicielami trustów angielskich i amerykańskich szerokie pertraktacje. Do rokowań tych przywiązywano w całym świecie politycz. i gospodarczym wielką wagę, ponieważ przez przyznanie 5 procentowego odszkodowania na rzecz dawnych właścicieli kopalń Sowiecie uczynić miały pierwszy wyłom w dotychczasowym swym stanowisku w sprawie dawnej własności ziemskiej w Rosji.

Naogół liczone się z tem, że Sowiecie w rokowaniach tych ustąpią. Trusty bowiem Anglii i Ameryki groziły, że w razie nieuwzględnienia ich żądań — jako przedstawiciele interesów dawnych właścicieli kopalń konfiskować będą na wszystkich dostępnych im terenach wszelkie transporty nafty, nadchodzące z Rosji, a to jako transporty nielegalne.

Przed kilku dniami rozeszła się jednak w kołach finansowych wiadomość, że rokowania z Sowiecie nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Sowiecie nie chciały się zgodzić na żadne odszkodowanie i to uniemożliwiło wszelkie porozumienie. Wszędzie zapanała konsternacja.

Przedstawiciele trustu oświadczają jednak obecnie, że wobec braku porozumienia, przemysł naftowy Anglii przy poparciu trustu amerykańskiego ruszy do zdecydowanej walki z Sowiecie.

Wojna prowadzona ma być bardzo energicznie i wszelkimi stojącymi do dyspozycji środkami.

A więc w pierwszym rzędzie uniemożliwiony ma być najzupełniej wywóz nafty rosyjskiej na rynki zagraniczne. I tak na tych terenach, dotychczas nafta rosyjska znajdowała dotąd liczny zbyt prowadzona ma być silna walka konkurencyjna, a to w postaci takiej kalkulacji cen, która sprzedaż produkcji rosyjskiej uczyni zupełnie niemożliwą. W ten sposób eksport rosyjski stracić miałby najzupełniej wszelki grunt.

Ponadto transporty nafty, które nadchodzić będą na tereny, na których rozciąga się władza trustów angielskich i amerykańskich, mają być w ręku dawnych właścicieli kopalń konfiskowane. Trusty angielskie i amerykańskie twierdzą, że ta nowa wojna gospodarcza z Sowiecie przyniesie Rosji bardzo poważne szkody.

Dotąd bowiem wywóz nafty rosyjskiej wynosi ponad 2 miliony ton ro-

cznie, stanowił zatem poważną pozycję w budżecie Sowiecie.

Ze strony trustów czynione są teraz starania, ażeby poszczególne, zainteresowane rządy poparły tę akcję bojkotową wobec Rosji. Nowa ta bowiem wzmożona walka gospodarcza przeciwko Sowiecie może zdaniem trustów podciąć egzystencję Sowiecie, oraz może przyczynić się do radykalnej zmiany dotychczasowego niestępliwego stanowiska Sowiecie nie tylko

ko w sprawach gospodarczych.

Stanęliśmy zatem w obliczu nowej wojny zachodniego kapitału z Sowiecie. Czy będzie ona jednak skuteczną i owocną, a przede wszystkim, czy utrzyma się przez dłuższy czas, pokaże dopiero przyszłość. Polskie sfery gospodarcze winne jednak w chwili obecnej baczyć na to, ażeby konjunktura jaka wytwarza się z nową sytuacją, spożytkowana została korzystnie dla interesów Polski.

St. B-stki.

Sowiecki komisarz spr. wewnętrz. o zagranicznych koncesjonariuszach.

W tych dniach sowiecki komisarz spraw wewnętrznych, Tołmaczew, udzielił wywiadu przedstawicielom prasy, którym przedstawił swój pogląd na sprawę pozyskania koncesjonariuszy zagranicznych na rzecz współpracy w gospodarstwie miejskim ZSSR. Dotychczas koncesjonariusze zagraniczni pracują jedynie w gospodarstwie wiejskim i około eksploatacji bogactw naturalnych kraju. W miastach gospodarka prowadzona była dotychczas wyłącznie o własnych siłach przy użyciu dochodów samorządów miejskich w tytułu podatków. Szybki rozwój miast rosyjskich zmusił jednak miarodajne czynniki do zastanowienia się nad kwestją pozyskania kapitału zagranicznego również dla gospodarstw miejskich. Rosja liczy już dzisiaj ponad 30 miast wielkich z ludnością ponad 100.000 mieszkańców. A przytem — mówi Tołmaczew — stan miast rosyjskich jest wprost opłakany. Kanalizacja istnieje zaledwie w 18 proc. wszystkich większych miast, wodociągi w 40 proc., oświetlenie elektryczne w 80 proc., tramwaje w 38 miastach. W licznych bardzo miastach urządzenia technicz-

ne są przestarzałe i nie odpowiadają dzisiejszym wymaganiom życia wielkomiejskiego. Instytucje użyteczności publicznej muszą być rozbudowane i udoskonalone, a do tego potrzebne są bardzo znaczne kapitały. Z tego właśnie względu rząd rosyjski nosi się z zamiarem udzielania koncesyj również w miastach. W myśl prowizorycznego planu koncesjonariusze zagraniczni otrzymać mają prawo urządzenia i eksploatacji instytucji użyteczności publicznej w kilkudziesięciu miastach, przy czem ogólny kapitał wszystkich tych koncesyj wynosić będzie prawdopodobiście około 400.000.000 rubli.

Koncesjonariuszom przyznane będą, według słów Tołmaczewa — dalekoidące ulgi celne, a pozatem będą oni mieli zapewnione prawo korzystania z zysków przedsiębiorstw pod tym jednak warunkiem, że wszelkie taryfy będą normalizowane.

Oświadczenie komisarza Tołmaczewa na temat nastąpić mającej wkrótce współpracy miast rosyjskich z kapitałem zagranicznym wywołało w opinii sowieckiej niezwykle zainteresowanie.

==@==

Rumuński minister oświaty o sprawie polskich szkół na Bukowinie.

Bukareszt, (PAT). Rumuński minister Oświaty dr. C. Angheliesco złożył przed stawicielowi P. A. T. następujące oświadczenie w sprawie polskich szkół na Bukowinie.

„Co się tyczy szkolnictwa polskiego na Bukowinie, to w sprawie tej zwróciłem się do mnie dopiero przed 7-miu miesiącami ks. wikary Grabowski i p. Lunko, przedstawiciele Polaków bukowińskich. Panowie ci mówili mi ze mną tylko o szkole średniej „Rodziny Marii” w Czerniowcach, prosząc o uruchomienie jej choćby jako seminarium nauczycielskiego dla Polaków. Zaznaczyć należy, że przy rządach austriackich szkoła ta prowadzona była z językiem wykładowym niemieckim. Uważam za właściwe podkreślić, że w danym wypadku delegaci polscy domagali się, aby szkoła ta uruchomiona została z językiem wykładowym rumuńskim. Prośba delegatów załatwiona została całkowicie przychylnie pismem Nr. 60.92, wystosowanym w maju r. b., w którym jednakże zwróciłem uwagę delegacji, iż Polakom czerniowieckim odpowiadałoby zapewne bardziej utworzenie licum, nie zaś seminarium nauczycielskiego, które nie jest niezbędnem dla potrzeb ludności polskiej, niezbyt licznej na Bukowinie.

Obecnie istnieje w Czerniowcach „Ogródek dziecięcy” dla dzieci polskich, oraz jedna szkoła powszechna prywatna, na otwarcie której niedawno zezwolono. Co się tyczy polskich szkół powszechnych na pozostałych obszarach Bukowiny — to sprawa ta poruszona została po raz pierwszy w końcu ub. roku szkolnego przez p. dr. Zajączkowskiego. Zauważyłem wówczas w związku z tą sprawą inspektora szkolnego

tego okręgu, żądając od niego przedstawienia mi ściślej statystyki ludności polskiej w wieku szkolnym, przeprowadzonej według gmin i istniejących szkół oraz danych ze spisu ludności. — Zrobiłem to dlatego, aby w tych miejscowościach, gdzie ludność jest bardzo liczna, utworzyć ewentualnie oddziały polskie przy państwowych szkołach powszechnych, wyznaczając tam nauczycieli, którzy mogliby wykładać w języku polskim. W obecnej chwili w wioskach na Bukowinie istnieje siedem szkół powszechnych państwowych, w których język polski uważany jest za język główny (większość przedmiotów wykładana jest po polsku) zaś język rumuński jest dopiero na drugim planie. W innych 17-tu szkołach na Bukowinie — gdzie językiem wykładowym jest język rumuński, prowadzone są wykłady języka polskiego, który zajmuje kilka godzin w tygodniu. W Czerniowcach w 8-miu szkołach powszechnych cztery godziny tygodniowo przeznaczone są na naukę języka polskiego, zaś dwie godziny na naukę religii w języku polskim.

Muszę dodać, że zgodnie z obowiązującą obecnie ustawą o szkolnictwie powszechnym i prywatnym będzie można stworzyć podobne oddziały tylko tam, gdzie znajdzie się przynajmniej 30 dzieci polskich w wieku szkolnym. Należy zatem zwrócić uwagę, iż stworzenie podobnych oddziałów, jak i nowych państwowych szkół powszechnych, pozostaje w ściślejszej zależności od budżetu i że względnie duża część dzieci w wieku szkolnym w Rumunii nie ma się dzisiaj gdzie uczyć, ze względu na brak budynków szkolnych, z których wiele uległo zniszczeniu podczas woj-

ny. Niemniej, dla zadokumentowania naszej dobrej woli w stosunku do za-przyznionej Polsce oraz dla stwierdzenia, że nie mieliśmy nigdy zamiaru przeszkadzać polskiej ludności w kształceniu się w języku ojczystym, postanowiłem uczynić zadość życzeniom lud. polskiej tam, gdzie tego zapragnie i gdzie jej żądania będą usprawiedliwione. Jednocześnie postanowiłem poddać sprawę szkolnictwa na Bukowinie rewizji pod moim bezpośrednim nadzorem, poczem przeprowadzone zostaną ewentualne niezbędne zmiany, które będą mogły uczynić zadość życzeniom polskiej ludności.

Na zakończenie zaznaczę muszę, iż obiegające w pewnych kołach twierdzenia, że nauka religii rzymsko-katolickiej w szkołach rumuńskich prowadzona jest wyłącznie w języku rumuńskim są całkowicie niezgodne z prawdą, byłoby to bowiem w sprzeczności z obowiązującą w tym względzie ustawą, jak i z duchem tolerancji właściwym narodowi rumuńskiemu, który nie przeszkadzał nigdy nikomu w pełnieniu praktyk religijnych. Dzieci jakiegokolwiek wyznania w Rumunii nie są bynajmniej zmuszone do uczęszczania na wykłady religii w powszechnych szkołach państwowych. Obowiązkiem ich jest tylko przedstawienie zaświadczenia od władz duchownych wchodzącego w grę wyznania, iż przechodziły naukę religii i odprawiały modlitwy w towarzystwie lub pod nadzorem kapłana danego wyznania.

Zruchu wydawniczego.

* Dr. Klimów Romuald. Zbiór wypadków z zakresu prawa konstytucyjnego. Kodeks spól. wyd. Lwów.

Autor korzystając z kilkuletniego doświadczenia, jakie nabył prowadząc ćwiczenia z prawa politycznego na uniwersytecie lwowskim, ułożył dla użytku studentów zbiór 73 wypadków z zakresu konstytucyjnego przed wszystkim Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a dotyczących praktyki stosowania i interpelacji najważniejszych ustaw oraz postanowień Konstytucji. Wypadki są podane bez komentarzy i bez rozwiązań jakiegoś doczekało się odnośne zagadnienie, stąd student nie krępowani pozytywnym załatwieniem sprawy mają możność dokładnego przeprowadzenia dyskusji, by następnie dowiedzieć się od prowadzącego ćwiczenia o sposobie załatwienia sprawy w praktyce. Należy się spodziewać, iż zbiór ogłoszony przez p. dr. Klimowa przyczyni się do dalszego ułatwienia studium prawa w myśl wskazań nowego systemu nauczania, który stosunkowo niedawno został zorganizowany.

* Roman Kubiński: Mała gramatyka języka polskiego. Lwów 1928. Wydawnictwo Zakładu Nar. im. Ossolińskich, Str. 72.

Szkoła powszechna i niższe gimnazjum dotkliwie odczuwały brak podręcznika gramatyki polskiej, któryby i niską ceną i odpowiednim sposobem przedstawienia zagadnień gramatycznych umożliwiał uczniom zaliczenie książeczki do trwałych nabytków biblioteki szkolnej. Z radością musi się stwierdzić, iż wysoki poziom naukowy podręcznika przy popularnym przedstawieniu, wszędzie konsekwentnie przeprowadzona metoda indukcyjna, wyraźny, piękny druk, i schludna szata zewnętrzna, stawiają tę pożyteczną książeczkę na pierwszym miejscu podobnych wydawnictw. Nie mała wreszcie jej zaletą jest ściśle trzymanie się programu ministerialnego dla szkół powszechnych. Książeczka ta jest nowym świadectwem za-sługi Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie wobec szkoły polskiej.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Sensacje Londynu.

EGZOTYCZNI GOŚCIE LONDYN.
— SZTUCZNY CZŁOWIEK-MASZY-
NA. — NAŚWIETLANY POLICJANT.

Własna służba korespondencyjna).

Londyn w październiku.

Do Londynu napływają liczne go-
ście z terenów rozległych kolonii an-
gielskich. Nie brak oczywiście między
nimi egzotycznych typów, które w nad-
tamizańskij stolicy wywołują jak naj-
żywsze zainteresowanie.

I tak w chwili obecnej wiele uwagi
skupia na sobie osoba sułtana Sahid
Taimura, władcy Moskatu i Omannu,
— prowincji leżących w Arabii, — któ-
re uchodzą za najgorętsze ziemie na
całym świecie. Sułtan Sahid przybył
wprawdzie do Londynu dla zasięgnię-
cia porady lekarskiej, nie mniej jednak
pobyt jego w Anglii ma charakter ofi-
cjalny i przyjmowany jest on wszę-
dzie z wielką pompą i okazałością.
Anglicy bowiem chcą wykorzystać
pobyt sułtana dla ścisłych rokowań
politycznych, któreby przyczynić się
mogły do wzmocnienia wpływów an-
gielskich w Arabii i nad Zatoką Per-
ską. Na cześć więc egzotycznego go-
ścia odbywają się liczne uroczyste
przyjęcia, które w dość silnej mierze
urozmaicają obecne nastroje wakacyj-
ne stolicy angielskiej.

Obok tej egzotycznej sensacji sporo
wrzawy w Londynie wywołała osta-
tnio otwarta z dużą okazałością wiel-
ka wystawa techniczna.

Szczególnie silne poruszenie w dysku-
sie wywołał zwłaszcza ten dział wy-
stawy, na którym pokazywano „naj-
większy cud współczesnej techniki”,
mianowicie „sztucznego człowieka-
maszynę”. Skoro dodamy, że ów
„człowiek - maszyna” porusza się,
chodząc a nawet w dniu otwarcia wy-
stawy wygłosił do zgromadzonych go-
ści dłuższe, uroczyste przemówienie
powitalne, coż dziwnego, że „to чудо”
— któremu dano na imię „Edward”
— stało się głównym tematem rozmów i
podziwu Londynu. Konstrukcja „maszy-
nowego człowieka” oparta jest na
elektromagnetyzmie, telefon zaś i me-
gafon zużyte zostały dla umożliwienia
maszynie operowania mową ludzką.
„Człowiek - maszyna” jest pozatem
tak doskonały, że porusza nie tylko rę-
koma i nogami, ale ponadto drga na-
wet jego oczy, w których lśnią dwa
odpowiednio skonstruowane reflektory
elektryczne. A zatem najzupełniej-
szy podobieństwo do człowieka! I oto
o czym każdy w Londynie mówi i o
czym każdy chce się przekonać.

Ma również Londyn ciekawą sensa-
cję i na godziny wieczorne. Oto bo-
wiem na głównych ulicach, — tam
gdzie na skrzyżowaniu dróg kierują

ruchem policjanci — ustawione zosta-
ły reflektory elektryczne, które sno-
pami światła naświetlają czcigodne per-
sone „policmenów”. Ta ciekawa no-
wość ma oczywiście i swe praktyczne
znaczenie. Chodzi bowiem o to, ażeby
przez oświetlenie policjanta każdy
mógł go zobaczyć i zastosować się do
jego ruchów, regulujących komunika-
cję uliczną. Wieczorami gromadzą się
na główniejszych ulicach liczni prze-

chodnie, którzy przez długi czas obser-
wują tych „naświetlanych” policjan-
tów.

Niemal ożywienia wnoszą ró-
wnież w życie stolicy angielskiej licz-
ne odbywające się w Londynie kongre-
sy naukowe. I tak ostatnio wiele mó-
wiono o kongresie inżynierów techni-
ków, na którym omawiane były licz-
ne nowe i ciekawe wynalazki.

St. B-stki.

Jak stałam się gwiazdą filmową?

(Opowiada znana artystka filmowa, Vilma Banky).

Często mi się zdaje, że całe moje
życie jest jakąś fantastyczną akcją fil-
mową. Po pierwsze muszę stwierdzić,
iż nigdy nie śniło mi się nawet o tem,
że stanę się kiedyś gwiazdą filmową.
Moim jedynym celem było zawsze:
pracować i zarabiać — tyle zarabiać,
bym mogła użyć moim biednym ro-
dzicom, których droga życiowa stano-
wco różami uśnana nie była. Ciężka
to była walka. Zaczęłam najpierw z
teatrem, ale wkrótce się okazało, że
mój talent sceniczny jest rzeczą bar-
dzo względną. Tak w każdym razie
twierdzili rozmaici dyrektorowie tea-
tralni. Spróbowałam więc szczęścia w
filmie. Ale i tutaj nie bardzo mi się
powodziło. Trochę otuchy wstąpiło we
mnie, kiedy otrzymałam engagement
do Wiednia, gdzie grałam w filmie
Maksa Lindera „Król cyrku”. Nie była
to jeszcze żadna karjera, ale w ka-
żdym razie w porównaniu z tą do-
tychczasową działalnością filmową by-
ła to wielka zmiana na lepsze. Maks
Linder był pierwszym człowiekiem,
który odsłonił mi wszystkie tajemnice
filmu, a za to zawsze będę mu wdzię-
czna.

Kiedy Linder opuścił Wiedeń, roz-
poczęła się dla mnie istna pogonia za
kontraktami, przyczem stale lawiro-
wałam między Wiedniem, Budapesz-
tem i Monachium. Aż pewnego dnia
stało się coś, co zadecydowało osta-
tecznie o moich losach. Przebywałam
właśnie w Budapeszcie, kiedy do mia-
sta tego przyjechał na kilka dni zna-
ny amerykański reżyser filmowy, Sam
Goldwyn. Węgry cieszyły się były
wówczas szczególnymi sympatjami ze
strony społeczeństwa amerykańskiego,
które na ekranie chciało oglądać wy-
łącznie piękności węgierskie. Goldwyn
wziął się więc z całą energią do szu-
kania nowych „gwiazd” węgierskich,
złazdził cały szereg miasteczek w
okolicach Budapesztu, ale ostatecznie
musiał przyjąć do wniosku, że „wę-
gierskich piękności” na Węgrzech nie
znajdzie. Niektórzy z moich znajomych
radzili mi, bym poszła do Goldwyna,
ale byłam na tyle zrażona memi do-
tychczasowymi niepowodzeniami, że
za żadne skarby świata nie chciałam

dać się do tego namówić.

W dzień wyjazdu Goldwyna siedzia-
łam w „studiu”, przygotowując się do
gry, gdy nagle wpadł do pokoju jeden
z moich przyjaciół, chwycił mnie za
rękę, nic nie mówiąc wyprowadził
mnie na ulicę, wsadził do auta i... od-
wiozł na dworzec. Goldwyn siedział
już w swym przedziale i, czytając ga-
zetę, czekał na odjazd pociągu.

— Hallo, Mr. Goldwyn — zawołał
mój przyjaciel — przyprowadziłem pa-
nu tę panienkę, o której wczoraj mó-
wiłem.

— Dziękuję — odparł Goldwyn, nie
odrywając oczu od gazety — teraz
już jest za późno. Mój pociąg odjeżdża
za dziesięć minut.

— To jest obojętne — odpowiada
mój przyjaciel — obojętne może pan
ją przecież pomimo to, na to chyba
czasu będzie dość.

Goldwyn, który dotychczas rozma-
wiał z moim przyjacielem, siedząc na
ławce, powstał teraz z miejsca i, wy-
chylając się z okna, zapytał:

— Gdzie jest?

Mój przyjaciel pchnął mnie naprzód
tak silnie, że musiałam, chcąc nie
chcąc, zbliżyć się do okna wagonu.
Nie wiedziałam dobrze, co się ze mną
dzieje. Cały sposób „przetransporto-
wania” miał na dworzec, świadomość,
że stoję przed wszechpotężnym Gold-
wynem, wszystko to całkowicie mnie
oszołomiło. Uprytomniałam sobie tyle
tylko, że chwila, którą przeżywałam,
zadecydować ma o całej mojej przy-
szłości. Byłam kompletnie nieprzyto-
mna, kiedy naraz usłyszałam głos
Goldwyna, zwracającego się do swego
sekretarza: — Proszę wynieść pakun-
ki z wagonu. Dzisiaj nie jedziemy...

A w godzinę potem podpisywałam
kontrakt z Samem Goldwynem.

Kiedym w jakiś czas potem przyje-
chała z Hollywood na parę tygodni do
kraju, by odwiedzić krewnych i prze-
pędzić czas jakiś z moimi budapesz-
teńskimi przyjaciółmi, dziwne odczu-
wałam wrażenie, przypominając sobie
me pierwsze kroki na drodze filmowej
i porównyując me stare nadzieje i

aspiracje z uczuciami, które teraz mnie
ożywiały. Prawdziwą rozkosz przeży-
wałam, witając mych rodziców, tak
szczęśliwych z powodu szczęścia me-
go, rozkoszą i dumą zarazem napę-
niały me serce słowa węgierskiego re-
jenta, który na specjalnej audjencji
serdecznie mi winał i dziękował
zarazem za wszystko, co dla ojczyzny
zrobiłam, rozkosz prawdziwą spra-
wiały mi wreszcie wszystkie te poda-
runki, które z najrozmaitszych stron
otrzymywałam i wśród których zna-
laż się nawet śliczny, złoty amulet
z ziemią z najrozmaitszych prowincji
węgierskich. Z wyjątkiem mego mał-
żonka Roda la Rocqua miałam wów-
czas wszystko, czego tylko serce moje
pragnęło.

Ameryce i Amerykanom przez całe
me życie szczerze będę wdzięczna;
dali mi oni nie tylko pieniądze i sławę,
dali mi daleko więcej, gdyż dali mi
szczęście. Nigdy nie przypuszczałam,
że wyjdę zamaż za Amerykanina. By-
łam zawsze mniemania, że mężczyźni
amerykańscy inni są, niż nasi. Ale mi-
łość potrafi każdy pogląd obalić.

Zapytano mnie, co sądzę o filmie.
Jeśli mam być szczerą, muszę powie-
dzieć, że właściwie o rzeczy tej nic
nie wiem. Filmy nie mają żadnej tra-
dycji. Jesteśmy, jak dzieci bez rodzi-
ców, jak sieroty, które nie mają do ko-
go zwrócić się o radę. Uświadamiamy
sobie jako tako, że film jest czymś po-
tężnym, czymś daleko potężniejszym,
niż wszystko inne na świecie. Według
mego poglądu film jest czymś daleko
większym, niż teatr, niż najwspaniał-
szy utwór literacki.

Nowe metody pracy filmowej mnożą
się z błyskawiczną szybkością. Obe-
cnie czynione są próby z nowym,
sztucznym światłem, które umożliwić
ma nakręcanie filmów w warunkach o
wiele mniej skomplikowanych od obe-
cnych. Koszt produkcji filmowej do-
znałaby przytem znacznej redukcji, a
same filmy byłyby daleko naturalniej-
sze, niż dotychczas.

Możliwości rozwoju filmu są olbrzy-
mie, — tak olbrzymie, że sami sobie
tego uświadomić nie możemy. Wierzę
w film i pracuję dlań z miłością, wa-
tpię jednak, by nasza generacja mogła
się jeszcze idealnego filmu doczekać.
Dla nas film idealny pozostać musi tyl-
ko ideałem, który żyć może najwyżej
w naszej fantazji.

(Copyright by London General
Press and Centropress).

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Tadeusz Kasprzycki

19836

dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.

przedłużenie ul. Akademickiej

JERZY KOSSOWSKI.

36)

Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

Józek wszedł za Zośką, jeszcze z
ręką opartą na jej ramieniu. Stali obok
siebie ci dwoje młodzi od Kazki, na-
uczeni patrzeć na nią, jako na pewne-
go rodzaju władzę. Patrzyli oboje z tą
samą myślą.

— Masz tu wszystko.

— Dziękuję.

— Wyśpij się, wypoczni, a jutro
pomogiesz nam w robocie. My się zaj-
miemy świętami, a ty gospodarstwem.
Ciepło już...

— Dobrze.

Kazka popatrzyła nań uważnie i spo-
strzegła, że ramieniem obejmuje Zo-
skę. Zaryzykowała:

— A może teraz zobaczysz dziecko?

— Dobrze. — Uczuł, że Zośka przy-
cisnęła się doń mocniej ramieniem.

Gdy przeszli do przybudówki, Zo-
śka wyjęła dziecko z kolebki. Józek
stał przed nią, patrzył na śpiące ma-
leństwo i nie wiedział, co mu wypada
zrobić.

— Jak mu na imię? — spytał wre-
szcie.

— Szczepan.

— To on też Zameyc — rzekł po
chwili.

— Tak.

— To jest nas teraz dwóch.

— Tak.

— Kiedy zostanę pełnoletnim, za-
mianuj mnie jego opiekunem.

— Dobrze.

— Trzeba się dowiedzieć, czy będę
go mógł usynowić.

— Nie wiem, czy brat matki może.

Popytamy adwokata.

— Będę w Poznaniu po świętach, to
zapytani. — Popatrzył jeszcze raz na
niemowlę, a w chwili gdy je całował
w czoło i uczył pod wargami żywe
ciało i jego ciepły zapach, zrozumiał
prawie tożsamość żył, krwi, swoją i
niemowlęcia.

Przeszedł do swego pokoju doirza-
szy niż przed pół godziną, gdy wy-
siadł z bryczki, oburzony, pod wpły-
wem niekontrolowanych nerwów.

Było już koło piętej, kiedy wziął
czapkę i wyszedł w pole. Szedł znaną
ścieżką, która przywiodła go nad sta-

wy przez brzozy lasek. Słonko
skłaniało się czerwono za dalekie pa-
góry i ciągnęło za sobą złoto-rude
promienie, zaczepiając je, jak włosy o
krze, drzewa i domy. Złocił się pod
niemi blaszany dach ceglanoego domu,
a szyby okien zdawały się być z płyn-
nego szkła. Ciepło było, wiosennie i
dom był wesoły. Ziemia miała woń
wilgotną, drażniącą.

Józek stał nad głęboką, już przy
brzegu, wodą i patrzył: na drugim
brzegu wielkiego stawu stały dwie
kobiety. Poznał: pani Wildecka z córką.
Pani Wildecka przysłoniła lewą
ręką oczy i poznała Józkę. Ręka jej
opadła ciężko. Odwróciła się od sta-
wu i poczęła iść zwolna w górę ku
białym zabudowaniom folwarcznym.
Córka szła za nią. W połowie drogi
ogłębła się i Józek widział dokła-
dnie jej bladą twarz. Kolor tej blade-
ści był tak dziwny, tak uderzający
przy czarnej sukience i równie czar-
nych włosach, na tle ciemno-zielonej
murawy, biegnącej w górę łąki, że
wrażliwego Józka zastanowił: — czy
bladłość bólu, zmartwienia? — I pomy-
ślał, że może wspólne jest im obojgu
źródło cierpienia. Gdy zniknęły w gó-
rze wśród białych zabudowań, uczył

coś, jakby współczucie dla tej, Bogu
ducha winnej, dziewczyny, którą fale
dookolnych zdarzeń i zderzeń, ude-
rzały boleśnie, jak przybrzeżną skałę,
odbierającą z woli losu uderzenia mo-
rza. — Biedna skała — wyraziła się
myśl jego głośnym szeptem. Zapo-
mniał w tej chwili, że niedawno mó-
wił o tem, jak Wildeckich głęboko nie-
nawidzi.

Wszedł na groblę dopiero, gdy był
pewny, że obie panie Wildeckie nie
mogły go już zobaczyć. Minął słuzę,
przy której, w księżycową noc stary
Zameyc robił obrachunek z sumieniem.
Przechylił się przez zaporę i spojrzał
w głąb: ujrzał ciemniejsze w wodzie
niebo i swe własne odbicie: płow
głową, a dokoła niej spokojne, jakby
z wolna lazące wielkie ryby. — Ładne
sztuki — pomyślał i spłoszył je na-
głym ruchem ręki. Potem znalazł się
na Zastawkach, sprawdził, że ziemia
pięknie obeschła i zeszedł nad dolny
staw. Zajrzał do wietrznego mlyna.
Śmiga szła wartko, pędzona wiosen-
nym wiatrem, kamień dygotał i sapał
bezustannie, jakby z trwogi, by sito,
przesiewające make drzeć nie prze-
stało.

C. J. n.

Wiadomości bieżące.

18
Października
1928

Czwartek

Lukasza
Młr. Piotra z Al.
Wschód słońca 6:03
Zachód 16:46

TEATR WIELKI.

Czwartek 18 bm. „Tajemnicza Dama”.
Piątek 19 bm. „Mysz kościelna” komedia.
Sobota 20 bm o godz. 3 popoł. „Irydion”.
przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 20 bm. o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama”, operetka.

TEATR MAŁY.

Czwartek 18 bm. godz. 7.30 wiecz. „Prawdziwa Miłość”, przedostatni występ gościnny Malickiej i Węgierko.
Piątek 19 bm. godz. 7.30 wiecz. „Prawdziwa Miłość”, poegnalny występ gościnny Malickiej i Węgierko.
Sobota 20 bm. „Teatro dei Piccoli”. Dwa przedstawienia o godz. 7 i o godz. 9 w.

KINOTEATRY

Apollo: Lili Damita jako Awanturnica.
Casino: Danton i Robespierre.
Chimera: „Młodzieńczy szal”.
Fatamorgana: „Grobowiec miłości”.
Marysienka: „Matężństwo”.
Lew: Gehejna zdradzonego męża.
Kopernik: „Matężństwo”.
Palace: „Marynarze i blondynki”.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Piątek 19 października: Odczyt M. Dekobry na temat: „Międzynarodowa Miłość”.
Poniedziałek 22 października: Leon Slezak, I. tenor opery wiedeńskiej. 10627

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Dr. Walerjanowi Rygłowi, b. asystentowi kliniki lekarskiej Uniwersytetu Lwowskiego, zamieszkałemu w Worochle, składam serdeczne podziękowanie i wyrażam wdzięczność za skuteczną i zupełną wyleczenie mojej żony z ciężkiej choroby płuc oraz za Jego przeszło dwuletnią, sumienną pracę i pełną poświęcenia opiekę. 10706
Niech Ci Dobrodzieju ludzkości Bóg szczęści i błogosławi! Z. Zborowski.

— Zabezpieczenie wodociągów domowych przed zamarznięciem. Miejskie zakłady wodociągowe przypominają konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamarznięciem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności prywatnych i publicznych, rządowych, wojskowych i gminnych. W szczególności należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi, wodomierze i kłurki wodociągowe w piwnicach. Okna piwniczne trzeba pozamykać i uszczelniać, zaś nieosłonięte zamurować, lub odpowiednio zatkać. Drzwi, prowadzące do piwnicy, w której mieści się głównie połączenie wodociągowe, jak również drzwi do korytarzy piwnicznych należy szczelnie zamykać, by uniknąć przewiewu zimnego powietrza. Wodomierze przechodzące przez lokale ogrzewane należy wyłączyć z ruchu, wodę spuścić. Zarazem przypominają miejskie zakłady wodociągowe, że w myśl ustaw właściwe realności odpowiadają za całość wodomierzy ustawionych w ich domach. Wszelkie uszkodzenia wodomierzy, powstałe skutkiem zamarznięcia, podgrzewania wodomierzy zamarzniętych, usunięte będą jedynie na koszt właściciela domu. W razie zupełnego zniszczenia wodomierza skutkiem mrozu, właściciel realności obowiązany będzie zwrócić miejskim zakładom wodociagowym jego wartość, oraz ponieść kosztą ustawienia wodomierza nowego. Równocześnie uprasza miejskie zakłady wodociągowe PT. Zarządców realności o przypomnienie dozorcóm domów obowiązku oczyszczania ze śniegu i lodu nakrywek uchylnych na ogólnych wodociągach.

PLÓTNA i BIELIZNA stołowa

najlepsze wyroby krajowe i zagran po cenach bezkonkurencyjnych

JOZEF NOWAK

Lwów, pl. Marjański 6. 8866r

— Występy dramatu lwowskiego w Przemyslu. Dyrekcja teatru Wielkiego urzędu w Przemyslu stale każdego poniedziałku występy dramatu lwowskiego. Dotychczas grano tam „Łatwiej przejść wielbłądowi”. „Mała grzesznica” i „Mysz kościelna”.
— Występy wszechświatowej sławy teatru sztucznych ludzi w teatrze Małym

Zjazd b. ministrów ukraińskich.

Skalań, w październiku.

W Pajowie najmniejszej wsi skałackiego powiatu, urządzili Rusini dnia 30 września b. r. poświęcenie „Narodowego Domu” zbudowanego staraniem b. ministra ukr. Aleksandra Piseckiego, któremu Państwo Polskie zezwoliło na powrót do Polski i zamieszkanie w pobliżu granicy z tego powodu, że złożył oświadczenie lojalności wobec Państwa Polskiego. Lojalność tę zademonstrował on podczas

uroczystości poświęcenia tem. że przemawiając na temat konieczności budowania „Narodnych Domów” podkreślił, że „Dom Narodny” w Pajówce jest to „twardynia przeciw naszym wrohom” (Polaków). Na uroczystości te przybyli wszyscy mieszkający w Polsce b. ministrowie ukraińscy z senatorem Horbaczewskim na czele. Zjazd b. ministrów ukraińskich w takim zakładku, jak Pajówka nasuwa podejrzane refleksje.



Kwitujące zdrowie

zapewnić młodzieży i zachować dorosłym jest najszybciej zadaniem troskliwych matek i żon. Odpowiednie odżywianie jest podstawą do osiągnięcia tego celu. Gdzieś wprowadzi dobrą kuchnię, tam podaje się jako deser

budyń Oetkera

Budyń ten jest nadzwyczaj pożywny, smaczny i lekkostrawny a zastępuje często inne dania. Unika się temsamem znacznie wydatków.

Dr. August Oetker, Oliwa

Dra Oetkera budyń waniliowy z owocami. 1 paczka wystarczy na 3 - 6 osób.

rozpoczną się dnia 20 bm. Pierwsze przedstawienie rozpocznie się o godz. 7-ej, drugie o godz. 9-tej wiecz. Fenomenalny ten teatr, który poruszył opinie całej Europy i Ameryki, wzbudzając jednomyślny entuzjazm, przyjeżdża do nas z Warszawy, gdzie gościł kilka tygodni kilkakrotnie przedłużając swój pobyt. Występy „Teatro dei Piccoli” we Lwowie zapowiadają się jako niebywała sensacja.

— 10-lecie Państwa Polskiego. Korpus Wyszukanych Wojskowych, celem uczczenia rocznicy, uchwalił udzielić jako jubileuszowy dar odpowiednią kwotę najstarszemu swemu inwalidzie oraz najstarszej wdowie. — W dniu 10-go listopada wieczorem odbędzie się we własnej sali, ul. Ochonek 1, uroczyste zebranie wszystkich członków, zaś w dniu 11 listopada Korpus weźmie udział w ogólnej uroczystości.

— Wykwintną garderobę męską nabyć można na bardzo dogodnych warunkach w firmie tekstylnej Wittels, Rutowskiego 7. — Zamiast wieńca na trumnie śp. Zygmunta Luba Radziwińskiego — złożył p. Piotr Czosnowski na cele Komitetu Pom dla Intel. KZP. kwotę 100 zł. 10712

— Zamiast kwiatów na trumnie świetlanej postaci nieodżałowanego śp. Zygmunta Luba Radziwińskiego — Konstantostwo Zebrowscy składają na młodzież uchodzącą z Zbrucza 20 zł.

— Na Braci Albertów. Zamiast wieńca na trumnie śp. Ignacego Ludwiga — Władysław Weisman-Zawidowski 25 zł. 10709

— Chętna bierz do jedzenia. Dlaczego? Nie. Nawet w starszym wieku można sobie pozwolić na obfite pożywienie i czuć się wesołym i rześkim. Ograniczenie mięsnych potraw nie daje się wcale odczuwać, gdyż w połączeniu ze świeżymi i gotowanymi owocami, D-ra OETKERA budyń, przy sporządzaniu których, mleko jest ważnym czynnikiem, przyczyniają się nie mało do podtrzymania zdrowia. Delikatnym aromatem i doskonałym smakiem zachwycają się dorośli i dzieci. Szczególnie w odżywianiu dzieci budyń D-ra OETKERA odgrywa dużą rolę, gdyż zawierają sole mineralne niezbędne dla małych dzieci i rozwijających się organizmów 10492

— Wezwanie do Inwalidów W. P. Na obchód dziesięciolecia powstania Państwa Polskiego wyjedzie do Warszawy Legia Inwalidów W. P., jako członek „Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny”. Celem ustalenia ilości uczestników, zechcą się członkowie Legii natychmiast zgłosić w Zarządzie przy ul. Kacik 21.

— Wolne koncesje monopolowe dla inwalidów. Legia Inw. WP ul. Kacik 21, podaje do wiadomości, że są opróżnione koncesje monopolowe wodczane, zastrzeżone dla inwalidów wojennych. Termin wnoszenia podań kończy się 10 listopada br. Chcący się ubiegać o powyższe koncesje, zechcą się zgłaszać w Sekretariacie Legii Inwalidów W. P.

— Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. zawiadamia swych członków, że są do objęcia posady dla ślusarzy i pokrewnego zawodu. Zgłoszenia przyjmują Sekretariat Związku w godzinach urzędowych. Posady są w Państwowym przedsiębiorstwie i mają być objęte najpóźniej 1. 11 br. — Przy tej sposobności nadmieniamy, że są do nabycia miniaturowe Krzyże Obrony Lwowa.

— Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. podaje do publicznej wiadomości, że nie upoważnił nikogo do zbierania jakichkolwiek datków na rzecz wdów i sierót do Obrońców Lwowa, jak również

na rzekomo mający się postawić pomnik na cmentarzu Obrońców Lwowa. Równocześnie z upoważnienia Straży Mogił Polskich Bohaterów stwierdzamy, że nie został nikt do wspomnianej zbiórki upoważniony. Zgłaszających się prosimy oddawać w ręce władz.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału Matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dn. 22 bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu ul. św. Mikołaja 4. Porządek dzienny: 1) prof. dr J. Tokarski: O skale sanidynitowej z okolic Berestowca, 2) prof. dr J. Czekanowski: Typy antropologiczne a prawa Mendla. 3) prof. dr H. Steinhaus: O szeregach warunkowo sumowalnych (praca p. C. Mazura), 4) prof. dr. A. Beck: Kłężenie w małych tętnących naczyniach krwionośnych (praca dr. Kłisickiego), 5) tenże: Wpływ jonów wapnia na ośrodki naczynioworuchowe, hamujące serce i oddechowe (praca dr. Szajny), 6) tenże: O łączności między oddechem i stopniem ukrwienia krwi (praca dr. Szajny i Holobuta).

— Towarzystwo Lekarskie. Porządek dzienny w dniu 19 bm.: I. Pokazy: 1) prof. dr. W. Nowicki — pokazy preparatów anatomo-patologicznych; 2) dr. Graf — Pokaz kilku preparatów operacyjnych z oddziału urologicznego; 3) dr. Kuhl — Gruźlica przy wadzie serca. II. Odczyt: 1) dr. W. Pisek — 300-lecie odkrycia krążenia krwi przez W. Harveya; 2) dr. Stanisław Liebhart — Wpływ czynności jajnika na przemianę podstawną ze specjalnem uwzględnieniem niepłodności.

— Apel do orkiestr cywilnych. W dniu 10 listopada br. jako w przeddzień Święta Niepodległości, odbędzie się o godz. 18-tej przed gmachem wojewódzkim wielki capstryk wszystkich orkiestr wojskowych i cywilnych, zaś w dniu 11 listopada, o godz. 7-mej pobudka orkiestr po ulicach miasta. Plac przed gmachem Województwa będzie oświetlony lampami łukowymi, które ustawił Magistrat m. Lwowa. PP. kierownicy orkiestr cywilnych proszeni są o porozumienie się osobiste, lub telefoniczne (22-49) z Referentem oświatowym garnizonu Lwów w dowolnym dniu powszednim, w godzinach od 9 do 14, tak w sprawie udziału danej orkiestry w capstryku i pobudce, jak i w sprawie wyznaczenia ulic, któreimi przechoǳić będą orkiestry po capstryku i po pobudce — w terminie do dnia 25 bm

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Kazimierz Mahler z Warszawy, Demosthenes Pappadakis z Warszawy, Zdzisław Marmorosz z Karowa, Leopold Smotrycki z Warszawy, Michał Peretiatkowicz z Skuweru, Nils Ericsson z Sztokholmu, Władysław Kłominek z Trzcinicy, Władysław Smorczewski z Tarnogóry, Franciszek Mycielski z Węgierki, Hania Berliand z Kiszintewa, Eustachy Ryłski z Uhrynowa, Stanisław Obertyński z Uhrynowa, Adam Myszkowski z Beska, Grzegorz Ziemicki z Grabowca.

Hotel Krakowski: Jan Zaleski z Poznania, Aleksander Świętokrzski z Poznania, Tadeusz Kapko z Krosna, W. Buszyński z Horodenki, Edward Metzger z Mińska, Norbert Fries z Krakowa, Arpad Kutsman z Budapesztu, Stefania Procajlo-Wolczyńska z De troit, Karol Hille z Kreibitz, Helena Radziśewska z Równego, Leon Rauch z Sokala, Wanda Stobnicka z Kamienicy, Eric Ensor Baker z Handsworth, Artur Schreier ze Stanislawowa, Henryk Krackhardt z Berlina, Borys i Benno Gurwicz z Warszawy, Henryk Pawłowski z Warszawy.

— Zebranie Klubu „Zespołu Stu”. Pierwsze powakacyjne zebranie Klubu „Zespołu Stu” odbyło się we wtorek 16 bm., w szczerze wypełnionej sali Hotelu Krakowskiego. Nad mową prezesa Klubu dr. A. Domaszewicza, ogłoszoną we wczorajszym wydaniu naszego pisma, określającą polityczne obowiązki „Zespołu Stu”, rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos: prezes Orobkiewicz, mec. dr. Nowak - Przygodzki, dr. Scheuring, red. dr. Meibaum, dr. Lesław Węgrzynowski i sędzia dr. Cygan. Wyniki dyskusji zebrał w końcowem słowie prezes dr. Domaszewicz, stwierdzając, że wykazała ona pełną zasadniczą zgodność z poglądami, wyrażonemi w jego przemówieniu.

— Towarzystwo Lekarskie. Porządek dzienny w dniu 19 bm.: I. Pokazy: 1) Prof. dr. W. Nowicki — pokazy preparatów anatomo-patologicznych, 2) dr. Graf — pokaz kilku preparatów operacyjnych z oddziału urologicznego, 3) dr. Kuhl — gruźlica przy wadzie serca. II. Odczyt: 1) dr. W. Pisek — 300-lecie odkrycia krążenia krwi przez W. Harveya, 2) dr. Stanisław Liebhart — wpływ czynności jajnika na przemianę podstawową ze specjalnem uwzględnieniem niepłodności.

— Z ruchu pocztowego. W urzędach pocztowo - telegraficznych Komarówki k. Buczacza i Uście Zielone pow. Buczacza zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za październik.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

— Z komisji technicznej. Na posiedzeniu komisji technicznej Rady Przybocznej uchwalono odstąpić Stowarzyszeniu „Ochrony dziecka” 459 sążni gruntu na Żelaznej Wodzie. Z porządku dziennego zastępca komisarza rządu prof. Matakievicz, przedstawił sprawozdanie z budowy kanałów we Lwowie, przyczem podniósł, że w porze zimowej liczba zatrudnionych przy budowie będzie musiała być zredukowana do 200 osób. W myśl wniosku referenta uchwalono wezwać Magistrat do przedstawienia wniosków w sprawie kredytu około 400 tys. zł. na budowę kanałów w porze zimowej. Z kolei postanowiono rozszerzyć drogę łączącą ul. Świętokrzyską z Boczną Częstochowską z 3 m. do 10 m. Następnie instalację centralnego ogrzewania w nowej remizie tramwajowej na ul. Gródeckiej; oddano firmie Rodakowski. W czasie dyskusji r. Glaserman wspominając o katastrofie budowlanej w Pradze zapytał, czy Magistrat zarządził co należy, aby podobna katastrofa nie zdarzyła się we Lwowie. Zast. kom. rządu odpowiedział, że wyznaczono już komisję dla zbadania budowy domu Sprechera.

— Z powodu katastrofy w Pradze. Onegdaj na zarządzenie Zarządu miasta odbyło się komisyjne zbadanie nowobudującego się gmachu Sprechera przy ul. Akademickiej. W komisji wzięli udział inż. Thullie, inż. Lewakowski, inż. Dissel, inż. Pelczarski, inż. Solecki, inż. Danek i inż. Skoroński. Komisja zbadała sposób budowania gmachu i jakość materiałów i stwierdziła, że roboty wykonano podług przepisów. Ze względu na to, że kierownictwo budowy zamierza w obecnym sezonie wnieść ostatnią kondygnację budynku, komisja poleciła kierownictwu budowy, by nie rozszalało konstrukcji betonowej przed zbadaniem komisji. Zarządzenie to

**MATOWY KREM
VELOURS
MAJOLA**
ZACHOWUJE ŚWIEŻĄ I ZDROWĄ CERĘ
t 9923

dano z tego powodu, że w trakcie roboty mogą powstać mrozy, które nie sprzyjają tężeniu cementu.

— **Zmarli we Lwowie.** Stanisław Biel lat 27, Maksym Prystajko lat 14, Paweł Babiak lat 35, Anastazia Pilińska lat 68, Marija Szczepna lat 30, Sara Steiger lat 48, Róża Hirschhorn lat 61, Barbara Herbst lat 84, Rudolf Paschma lat 64, Anna Pawlyk lat 73, Antonina Ciura lat 28, Klementyna Mikulińska lat 62, Ignacy Ludwik lat 72, Konstancja Białozorska lat 52, Elżbieta Fiszer lat 30, Józef Leszczyński lat 69, Józef Racibor lat 29.

==○==

— **Wypadek na glinisku.** Jan Kaniaka, liczący 45 lat, głuchoniemy, zajęty jako wóznica w Zakładzie im. św. Teresy przy ul. Leona Sapiehy 1. 30, przyjechał w dniu wczorajszym po glinę na wzgórze obok ul. Kadeckiej. — Przy kopaniu gliny nie zachował potrzebnej ostrożności, wobec czego ściana gliny usunęła się i przysypała Kaniakę. W krytycznym momencie przechodziła tamtędy Antonina Huk, która słysząc jęki, wydobywające się z gliniska, zaalarmowała techników, zamieszkałych w II Domu Techników. Bezwzględnie kilkunastu techników wybiegło z łopatami na miejsce i w krótkim czasie odkopało przysypanego gliną Kaniakę. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

— **Ciągle ci sami.** Szofer Marjan Matus, zamieszkały w Zniesieniu, prowadził w dniu wczorajszym auto-dorózkę nr. 90.290 tak nieostrożnie, iż na ul. Peltewnej najechał na Mendla Wachtla, liczącego 6 lat. Chłopak uległ silnemu potłuczeniu i złamaniu prawej nogi. Opatrzyło go Pogotowie ratunkowe, które pozostawiło go opiece domowej.

— **Codziennie — podrzutek!** W ścianach realności przy ul. Zadwórzafskiej 1. 27, znaleziono wczoraj porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około trzech miesięcy. Dziecko oddano w opiekę komisariatowi miejskiemu, za matką podjęto poszukiwania.

— **Włamania mieszkaniowe nie ustają.** Po wyrwaniu krat w oknie parterowym i wyłoczeniu szyby w oknie nieznanej sprawcy włamali się ubiegłej nocy do pralni M. Papermanna przy ul. Głowińskiego 1. 10 i skradli bieżącą wartość około 700 zł. — Drugie włamanie mieszkaniowe notuje raport policyjny przy ul. Szpitalnej 23, gdzie złodzieje włamali się do mieszkania kupca Mojżesza Feuertaga i zabrali znaczną ilość garderoby nieustalonej na razie wartości.

— **Aresztowanie szajki złodziejskiej.** Do aresztów policyjnych odstawiono wczoraj Markusa Perlmuttera, liczącego 17 lat, Mojżesza Mirosznika, Peisecha Portnera i Zygmunta Sztengla jako podejrzanych o kradzież herbaty wartości 316 zł. na szkodę Jana Womeli z Mościsk.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Dr. M. ŚWIĄTKIEWICZ
powrócił
I ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
PieKarska 1B. 10714n

STENOGRAFJI
polskiej kurs rozpoczynamy dnia 19 b. m.
o godzinie 6-tej 10703n
„Ecole Reforme“ ul. Piłsudskiego 14, II p.
==○==

Kronika przemyska.

Wieczór Kościuszkowski. Staraniem „Sokoła“ odbył się w 111 rocznicę śmierci Kościuszki t. j. 14-go b. m. uroczysty wieczór. Na program złożyły się: Słowo wstępne prezesa Kostrzewskiego, udatne i efektowne ćwiczenia gimnastyczne oraz produkcje muzyczne. Całość wypadła bardzo dobrze.

Pocieszającym objawem jest, że młodzież tłumnie salę zapełniła.

Uzupełniające wybory do Izby adwokackiej. Z powodu niedawnej śmierci wiceprezesa Izby b. p. Jakóba Mestero, odbyły się dnia 13 bm. uzupełniające wybory do Izby adwokackiej pod przewodnictwem sędziwego prezesa dr. Leonarda Tarnowskiego. Zastępcą prezesa wybrano dr. L. Landaua. Prokuratorem dr. L. Probstena.

Z Rady miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu Rady m. uchwalono pobory dla burmistrza w kwocie 1400 zł. miesięcznie, dla dwóch wiceburmistrzów po 500 zł. i dla 1 asesora 250 zł.

Z Towarzystwa muzycznego. Po niedawnym walnym zgromadzeniu Tow., na którym wybrano prezesem prof.

Wł. Nowaka, a zastępcą dr. O. Rasta urządzono 7 bm. koncert. Na program złożyły się dobrane utwory prze ważnie polskich kompozytorów i chór pod batutą prof. Jurczyńskiego. Oprócz tego były udatne występy solowe p. ni A. Malzowej.

Tow. Muzyczne mimo braku poparcia i niekorzystnych warunków materialnych, intensywnie rozwija swoją działalność. W listopadzie w 10 rocznicę odzyskania Niepodległości wystąpi z uroczystą akademią muzyki polskiej.

Uroczystość 10-lecia Niepodległości. Staraniem tut. starosty Wrześniowskiego odbyło się dnia 16 bm. pierwsze zebranie komitetu w sprawie obchodu 10-lecia wskrzeszenia Państwa. Zaproszono kilkudziesięciu przedstawicieli urzędów, wojskowości, towarzystw i miejscowej prasy. Ze strony wojskowości przybył generał Galica ze swoim szefem sztabu płk. Kwiatkiem.

Wybrano ściślejszy komitet, który z odpowiednim programem uroczystości ma przyjąć na ogólny komitet.

==○==

Kronika tarnopolska.

Dziesięciodniowy kurs Teatrów i Chórów ludowych oraz ich znaczenie dla kresów. Zw. Teatrów i Chórów ludowych urządził pod kierownictwem p. Czesława Krzyżanowskiego z ramienia Kuratorium O. S. L. szereg kursów na terenie 3 województw (tarnowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego). W Tarnopolu odbyły się wykłady przez 3 dni, tj. od 4 do 7 bm, włącznie, a seria druga odbędzie się od 21 do 27 stycznia 1929.

Celem kursów jest przygotowanie nauczycieli szkół powszechnych do prowadzenia w miejscu ich zajęcia służbowego teatrów i chórów amatorskich.

Na wykłady dostają nauczyciele urlopy.

Komisja oświatowa TSL. pozostająca pod przew. dyr. Schweißera, odbywa regularnie co wtorku o godz. 19 posiedzenia. Dotąd takich posiedzeń było 4, a to 18 i 29 września, 3 i 9 października. Mamy obecnie do czynienia ze wzmożoną działalnością oświatową tak na polu pracy organizacyjnej kursów dla analfabetów, dla której stworzono sekcję z p. Adolfem Bau-erem na czele, jakoteż w dziedzinie czytelników wiejskich. Częste wyjazdy delegatów do czytelników wlewają w dotychczasową stagnację wiele życia. Ważniejszą bodaj rzeczą jest wyjaśnienie na posiedzeniach drogą dyskusji istoty pracy po czytelnikach i dążenie do ujęcia tej tak ważnej akcji w należyte ramy. Komisja zdaje sobie sprawę z potrzeby prowadzenia prelekcji po wsiach według ustalić się mającego programu ze związaną całością i ciągłością. Cały powiat ma być podzielony na poszczególne sekcje z uwzględnieniem oświatowego poziomu danej wsi, co stanowić będzie podstawę do planu odczytowego. Również wyróżni się w rozkładzie czynności gminy posiadające Domy ludowe a więc lepsze warunki do pracy oświatowej. Dotąd zwiedzono czytelników w Bereżowicy W., Bucniowie, Dubowcach, Józefówcu, Marjance i Wesołowcu. Nadto zwiedzili prezes Koła prof. Thinel i dr. Orliński czytelników w Ostrowie i Skomochach, gdzie omawiano sprawę przebudowy zakupionej kilka lat temu starej karczmy przez TSL.

Wojewódzki Komitet obchodu 10-lecia odrodzonej Polski. Na posiedzeniu organizacyjnym ustalono skład osobowy Komitetu poczem niezależnie od projektu budowy Domu Żołnierza Polskiego, uchwalono ufundować ku upamiętnieniu uroczystości dziesięciolecia odzyskania niepodległości Sierociniec, do którego będą przyjmowane dzieci z całego województwa bez różnicy wyznania i narodowości.

Powiatowy Komitet Obywatelski. Przy starostwie w Tarnopolu zawiązał się Komitet obywatelski, który na posiedzeniu dnia 11 października 1928 wyłonił trzy sekcje a to: Sekcję obchodową z pułk. Wiktorem Nowakowskim, sekcję fundacyjno-finansową z dyr. Lewkowiczem i organizacyjno-propagandową z drem Henrykiem Orlińskim na czele. Sekcje te mają opracować program całej uroczystości.

Stacja dla autobusów. Na placu Sobieskiego wyznaczono stanowisko dla wszystkich autobusów oraz uchwalono wybudować na tym placu poczekalnię dla podróżnych.

Z elektrowni miejskiej. Od kilku tygodni pod kierownictwem p. inżyniera Szczęsnego wykonuje się roboty około zmontowania wielkiej turbiny, obliczonej na produkcję 750 kw. dziennie. Montaż maszyny potrwa przy intensywniej pracy do połowy listopada br. tak, że najdalej z początkiem grudnia spodziewane jest uruchomienie.

W ten sposób miasto uzyska wreszcie dostateczną ilość prądu, a w związku z tem ustana wkońcu wyłączenia dzielnic względnie poszczególnych ulic, o ile naturalnie 2 pozostałe maszyny, wytwarzające zeledwie 400 kw. z powodu silnego zużycia nie ulegną w międzyczasie zepsuciu.

Jak się dowiadujemy, obecny zarząd przystępuje w najbliższym czasie do opracowania statutu elektrowni miejskiej i rzeźni, które dzięki temu uzyskają charakter skomercjalizowanych przedsiębiorstw miejskich.

czej po stronie organizatorów tego „Tygodnia“.

Propaganda wyrobów krajowych. Zawiązany pod przewodnictwem posła dr. Teodora Seidlera, Wojewódzki Komitet propagandy wyrobów przemysłu krajowego rozwijał żywą działalność, organizując zebrania u nas, w Kołomyży i w Stryju. Na zebraniu odbytem tu w ub. tygodniu nasi kupcy i przemysłowcy uchwalili następujące rezolucje: kupcy i przemysłowcy miasta Stanisławowa postanawiają jednomyślnie popierać wytwory przemysłu krajowego i ograniczyć import towarów niezbędnych do minimum, ponadto uchwalają ze wszystkich sił poprzeć działalność Wojewódzkiego Komitetu propagandy wyrobów przemysłu krajowego.

Z życia Teatru im. Moniuszki. Teatr Moniuszkowców wskutek gruntownej przebudowy własnego gmachu tuła się obecnie po obcych salach, a to Z. Z. K. i ukraińskiego Sokoła. Ostatnio wystawiono wcale udatnie sztukę Zalewskiego: „Oj mężczyźni“ i Katerwy „Urwis“, mniej udatnie zaś Winawera: „R. H. Inżynier“. W roli tytułowej „Urwis“ debiutowała p. Sirkowa, zapowiadając się jako nowa dobra siła naszego zespołu, pracującego w tak ciężkich warunkach. Wobec zapowiedzianego na niedzielę przyjazdu Mańkiewicz i Węgierki ze sztuką „Pierwsza miłość“, którą nasz teatr również przygotowywał, przyspieszono spektakl, ogłaszając premierę tej sztuki na wtorek 16 b. m.

Policyjny Dom Zdrowia. W przyszłym tygodniu rozpocznie się szereg imprez, których dochód przeznaczony jest na budowę Domu Zdrowia dla Policji. Między innymi przewidziany jest wspaniały raut w salach P. Z. K. i uliczne zbiórki.

ROZNIATÓW.

Tydzień Dziecka. Odbyty w czasie od 1-go do 7-go października „Tydzień Dziecka“ wypadł okazale. Dnia 1-go października, po nabożeństwach, odbył się pochód dzieci po ulicach miasta, przy współudziale nauczycielstwa z p. dyrektorką Stocką. Reszta tygodnia zeszła na zbiórki ulicznych i sklepowych, zaś na zakończenie, dnia 7-go października odbyło się staraniem p. Mańkowskiej przedstawienie obrazka scenicznego Szezyńskiej: „Wesele kwiatów“, odegrane przez dzieci szkolne. Dzielnie pomagały w wykonaniu efektownych strojów dla małych amatorów, panie: Łozińska St., Urbanikowa i Tatarowa, zaś w części choreograficznej i wokalne p. dyr. Urbanik.

Różniatów odcięty od świata. Główna droga Krechowice - Różniatów - Nadwórna jest tuż przed samym Różniatowem przerwana z powodu braku mostka nad potokiem Netez i to od już przeszło miesiąca. Z drugiej strony brakuje most nad Duba prawie od roku. Przejazd w tych miejscach jest nadzwyczaj trudny, gdyż prowizoryczny most nad Duba już jest zużyty, a nad Netez nie ma już w bloku i bagnie i nie może być nawet mowy o prowizorycznym przejeździe.

TYŚMIENICA.

W sprawie budowy „Domu Polskiego“. Brak ośrodka, w którym koncentrowałoby się życie miejscowej Polonii, daje się coraz bardziej we znaki, a tymczasem budowa „Domu Polskiego“ nie może ruszyć z miejsca z braku funduszy. Ażeby rozwiązać jakoś tę kwestję, Zarząd Towarzystwa zwołał onegdaj więc, na którym przedłożył wniosek dobrowolnego opodatkowania się na ten cel społeczeństwa na przeciąg ośmiu miesięcy. Po przemówieniu ks. przeora Kołwy, zebrani jednomyślnie zaakceptowali projekt. Specjalne delegacje obchodzą w tych dniach polskie rodziny tyśmienickie w celu uzyskania odpowiednich zobowiązań. A można już dziś z pewną dumą i satysfakcją stwierdzić, że akcja ta uwieńczone będzie pomyślnym rezultatem. Społeczeństwo nasze widocznie zrozumiało, że możliwie szybkie wykończenie „Domu Polskiego“ jest warunkiem jego duchowej ostoły.

Kronika podkarpacka.

STANISŁAWÓW.

Tydzień lotniczy. Zorganizowany przez tut. Wojewódzki Komitet LOPP. w czasie od 7—14 bm. Tydzień lotniczy nie dał takich rezultatów, jakich przy należytej organizacji spodziewać się należało. Zbiórki uliczne urządzono

tylko pierwszego dnia, poatem jedynie popołudniowe pokazy lotów aeroplanów nad miastem i bardzo rzadkie afisze świadczyły o tem, że chodzi tu o „Tydzień lotniczy“. Nie tyle więc wina stosunkowo słabych rezultatów leży po stronie społeczeństwa, ile ra-

Prawidłowe trawienie i zdrowa krew osiąga się przez codzienne używanie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Lekarze specjaliści chorób narządu pokarmowego chwala wodę Franciszka Józefa, ponieważ pobudza ona funkcję żołądka i kiszki, działa na przemianę materii, odświeża krew i łagodzi przeciążenie nerwowe. Do nabycia w aptekach i drogeriach. 7396

Z SALI KONCERTOWEJ.

Claudio Arrau.

Doskonały pianista Claudio Arrau koncertował onegdaj z bardzo dużym powodzeniem. Już pierwszy jego występ we Lwowie (w lutym br.) wykazał niepospolite zdolności, które również obecnie zajaśniały pełnym blaskiem. Technika jest wyborna! Nadzwyczaj piękny ton posiada zdolność wyczarowywania coraz to piękniejszych barw. Dynamika mieni się bogactwem najsubtelniejszych odcieni.

Interpretacja jest przemyślana, a równocześnie głęboko odczuta i bezpośrednia. Jest to prawdziwa odtworczość: wnikliwa, subtelna, pulsująca pełnią życia.

Buiność talentu ukrywa jednak w sobie pewne znamiona trochę niebezpieczne dla dalszego rozwoju młodego artysty. To bowiem, co obecnie jest zaletą, łatwo mogłoby przerodzić się w niepotrzebną manierę i doprowadzić do zbyt rychłych przejawów w zakresie tempa czy dynamiki. Przykładem może być interpretacja Sonaty h-moll Chopina, interpretacja wprawdzie bardzo interesująca, lecz nie wolna od dyskusji.

Claudio Arrau utrzymuje stale uwagę słuchacza w napięciu. Gra jego posiada siłę sugestywną, jest nadzwyczaj piękna i porywająca. Tak potrafi odtwarzać tylko wielki i szczery artysta.

Adam Mitscha.

Niepodległość gospodarcza = hasłem ludności Podhala.

Wadowice, 15 października.

Posłowie BB. pp. Hyla, Gwiżdż, Walowski i ks. Madej odbyli na Podhalu (Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska, Andrychów, Żywiec, Myślenice, Jawornik, Sułkowice, Rudnik, Wieprz, Inwałd i in.) szereg zebrań i zjazdów powiatowych, na których m. in. poruszona została sprawa obchodu rocznicy 10-lecia odzyskania niepodległości. Zebrani wszędzie stwierdzili, że w rażącość rocznicę tę jednym z najważniejszych zadań państwowo-myślnego społeczeństwa winno być — po zdobyciu niepodległości politycznej Państwa — ugruntowanie niepodległości gospodarczej. Zebrani przyrzekli wspólnie pracować z Rządem jak najenergiczniej przez lepszą i wyższą organizację produkcji, co może się przyczynić do zwiększenia naszego eksportu, przez racjonalną organizację naszego życia gospodarczego, wreszcie przez ograniczenie do minimum zakupów zagranicznych, a to celem zmniejszenia importu naszego. Działacze Bezpartyjnego Bloku, rekrutujący się z przedstawicieli miejscowej ludności opanowali najszerze sfery społeczeństwa miejscowego, dzięki czemu wzrosło znaczenie zainteresowanie ludu podhalańskiego sprawami gospodarczymi, samorządowymi i państwowymi oraz wyługowana zostaje demagogia działaczy partyjnych, tracących grunt pod nogami na Podhalu.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

GAZOCIĄGI
KUNZ
LWÓW, Telefon 196.
Króla Leszczyńskiego 41.
7600n

Rozmaitości.

† **Bernard Shaw i król bokserów.** Sławny dramaturg George Shaw zaprosił do siebie telegraficznie słynnego boksera, szampiona światowego Gene Tunneya. Aby spotkać się z Tunneyem Shaw skrócił nawet swoje wakacje, które spędzał we Francji i wrócił do Anglii. Tunney wyjechał już do Londynu. Ciekawe będzie spotkanie króla ironii i króla pięści.

† **Ford produkuje dziennie 6.000 samochodów.** Z dniem 1-y października br. dzienna produkcja zakładów Forda osiągnęła cyfrę 6 tysięcy samochodów nowego typu, przy czym produkcja ma być stale zwiększana i z dniem 1 grudnia br. dojść do 10.000 samochodów dziennie. Od dnia 1 czerwca br. stale powiększano w zakładach Forda liczbę pracowników przeciętnie po tysiąc osób tygodniowo i obecnie zakłady w Detroit, Highland Park, Fordson i Lincoln zatrudniają około 125 tysięcy pracowników, przy czym nadal liczba pracowników równoległe z wzrostem produkcji będzie zwiększana.

† **„Carskie mydło” w Sowietach.** Sowiecki państwowy trust mydlany „Chimchozprom” w Piotrogradzie dostarczył do szeregu sklepów państwowych w Moskwie, Piotrogradzie i na prowincji mydła z podobizną cara Mikołaja II. Władze sowieckie wdroyły w tej sprawie śledztwo. Zarząd trustu tłumaczy się tem, iż miał użyć dla wyrobu mydła starych form metalowych z okresu przedrewolucyjnego. „Carskie mydło” rozesłane było w sklepach przez ludność.

† **Nowe odmiany georginji.** Ogrodnik kowieński, Martinajtis, w wyniku kilkunastu prób wyhodował nowe odmiany georginji. Magistrat nadał tym nowym odmianom nazwy: Bassanowicz, Żemajte, Żalkiris, Mirga, Żywiłie. (Żalkiris znaczy Grunwald, Mirga i Żywiłie — starożytne imiona historyczne litewskie) Prócz tego magistrat

otrzymał od prezydenta Smetony pozwolenie na oznaczenie białej odmiany piwonii: Smetanoso i nowej odmiany kaktusa: A. Smetona.

† **Deszcz ze szlamu.** Z Wellington w Zelandji donoszą, że zaobserwowano tam ciekawe zjawisko meteorologiczne. Oto podczas burzy spadł obfity deszcz, robiący wrażenie szlamu. W ciągu krótkiego czasu szlam, padający z nieba, pokrył dachy domów i ulice grubą warstwą. Dyrektor instytutu meteorologicznego twierdzi, że szlam ten pochodzi z Tasmanji, przy czym został zaniesiony do Nowej Zelandji przez potwornej siły cyklon. Zjawisko takie obserwowano już w r. 1903.

† **Bomba w ekspresie.** W pociągu, idącym z Allahabadu do Bombaju, w jednym z wagonów III klasy wybuchła bomba. Wóz uległ zupełnemu zniszczeniu, a z jadących w nim podróżnych trzech zostało zabitych, a ośmiu rannych. Ciała dwu zabitych siłą wybuchu wyrzuciła na odległość 100 mtr. od toru kolejowego. Reszta wagonów pociągu, który jakimś szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie wykoleił się, doznała nieznacznych uszkodzeń. Przypuszczają, że bomba musiała znajdować się w zdemolowanym wagonie i że przewoził ją jeden z zabitych hindusów, należący do tajnego stowarzyszenia w Bombaju, które uplanowało zamach na członków konisji Simona, mającej przybyć w najbliższych dniach do portu w Bombaju. Władze miejscowe prowadzą energiczne śledztwo.

† **Olbrzymi posąg Buddy w Japonii** W mieście Mogushi, w Japonii, ma stanąć największy w świecie posąg Buddy. Na budowę tego posągu złożył ofiarę hojny Japończyk nazwiskiem Okamoto Fisaburo — 100.000 jen. Posąg będzie liczył wysokości 80 stóp. Na budowę będą użyte, jako materia, żelazo i beton. W posągu urządzone będzie wy-

drażenie, gdzie wierni mogą zanosić modły za zbawienie dusz zmarłych. — Fakt ten dowodzi, że kult buddyzmu wcale nie zmniejsza się w Japonii, jak w to chcieliby wierzyć niektórzy.

† **Dochody żebraków.** Zarząd zdrowotnictwa angielskiego w Bath postanowił dla uchronienia kuracjuszy od natarczywości żebraków wypłacać im podczas sezonu pewną rentę. Na wiadomość o tem postanowieniu żebracy urządzili wiec, na którym uchwalili, że mogą przez miesiące letnie zniknąć z placów publicznych, domagają się jednak od magistratu, aby zagwarantował im „dochody” i wypłacił je z góry. Ie-by nato trzeba wydać, okazuje się z tego, że każdy żebrak z Bath oblicza swój „dochód” tygodniowy w sezonie na 8 funtów, t. j. 360 zł

DENS
ZNAKOMITE MYDEŁKO DO ZĘBÓW

22210

Radjofon.

Czwartek, 18 października.

Warszawa (1111) godz. 12.30: Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej — 16.00: Muzyka płyt gramofonowych. — 17.35: „In tymny świat dziecka”, wygl. M. Ankiewiczowa. — 20.30: Muzyka lekka — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Bristol”.

Kraków (566) godz. 17.10: „Przymierze czy wojna domowa ze szkołą”, wygl. prof. A. Balićki. — 17.35: „Celuloid — fabrykacja i zastosowanie”, wygl. inż. G. Imochowa. — 18.00: „Nasza audycja” płora Bro-niewskiego.

Poznań (344) godz. 17.10: Lekcja gry szachowej — Omer Nevenx. — 19.00: „Litwa dzisiejsza”, wygl. prof. W. Dworaczek — 20.30: Koncert solistów.

Katowice (422) godz. 17.10: „Stosunek Słowackiego do natury”, wygl. E. Rybarz. 20.05: „Wyścig tatrzański”, wygl. dr. K. Żalusi.

Wilno (435) godz. 17.35: Muzyka płyt gramofonowych. — 20.05: „Ignacy Paderewski”, wygl. dr. T. Szeligowski.

Praga (348) godz. 19.30: Koncert symfoniczny Filharmonji czeskiej.

Londyn (361) godz. 20.45: Transmisja koncertu z Free Trade Hall w Manchesterze.

Dawentry (491) godz. 16.00: Koncert symfoniczny z Winter Garden w Bournemouth. Leningrad (1000) godz. 19.00: Transmisja z Opery państwowej.

Paryż (1765). Dokumenty historii: proces Dantona.

Mediolan (546) Transmisja opery z Teatro del Verne

Rzym (447) godz. 20.45: „La figlia del Tamburo Maggiore”, operetka Offenbacha.

Wiedeń (517) godz. 19.30: „Ariadna auf Naxos”, opera Straussa

Piątek, 19 października.

Warszawa (1111)-16: Muzyka płyt gramofonowych. — 18: Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów. — 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej.

Kraków. (566) 17.35: „Jakie skarby muzyki polskiej odziedziczyliśmy po przodkach” wygl. prof. dr. Z. Jachimcki.

Poznań. (344) 18: Godzina niespodzianek. — 22.40: „Muzyka taneczna z kawiarni „Carlton”.

Katowice. (422) 17.10: Wykład historii polskiej.

Wilno. (435) 16.30: „O ks. Józefie z okazji 115-tej rocznicy skonu” opowie M. Kwolekówna.

Neapol. (333) 20.50: „Manon Lescaut”, opera Puccini’ego.

Kopenhaga. (337) 21.45: Koncert symfoniczny.

Wiedeń. (517) 19.30: Koncert kameralny kwartetu Rose.

Berlin. (483) 19.30: „Don Carlos”, opera Verdi’ego.

Królewice. (303) 20: Koncert symfoniczny.

Stuttgart. (379) 20: Transmisja koncertu symfonicznego z Liederhalle.

NEKROLOGJA



Za spokój duszy Najdroższego Męża i Ojca ś. p.

Stanisława Sobińskiego

pierwszego Kuratora Okr. Szkolnego Lwowskiego

jako w drugą najboleśniejszą rocznicę okrutnego mordu popełnionego przez wroga na Osobie jednego z Najlepszych i Najsprawiedliwszych odbędzie się w piątek 19-go października 1928 r. o godzinie 9 rano przed głównym ołtarzem w kościele parafjalnym św. Mikołaja **MSZA ŚWIĘTA** na którą wszystkich zapraszają nieukożone w ciężkim bólu

Żona i córki.



Jozafat Starkiewicz

em. st. Radca Skarbu

zmarł po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 16-go października 1928 r., przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 18-go października 1928 r., o godz. 3:30 popoł. z **domu przedpogrzebowego** (ul. Kochanowskiego 1. 94) na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

Córka z Rodziną.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Normalizacja produkcji w Polsce.

Z okazji Zjazdu Międzynarodowego w Pradze Czeskiej.

Z okazji zbliżającego się zjazdu międzynarodowego w Pradze Czeskiej w sprawie normalizacji produkcji z udziałem Polski, warto się przyrzeć wynikom osiągniętych u nas w tej dziedzinie, posiadającej niezwykle doniosłe znaczenie dla całokształtu naszego życia gospodarczego. Współczesna bowiem normalizacja dotyczy nie tylko ustalenia cech wyrobów, ale i surowców, nie tylko cech zewnętrznych, ale również i układu wewnętrznego, wreszcie nie tylko ostatecznego ich wyrobu, ale i metod jego produkcji, metod badania i sprawdzania gotowego produktu, a nawet dotyczy narzędzi, służących do produkcji.

Zakres normalizacji jest bardzo szeroki, a korzyści osiągane są niezmiernie ważne. Normalizacja oznacza zmniejszenie liczby kategorii wyrobów, umożliwienie fabrykacji seryjnej i masowej, a tem samem obniżenie kosztów fabrykacji, co wpływa na zwiększenie konsumpcji. Normalizacja sprzyja ponadto uporządkowaniu wymiarów, obniżaniu cen, zmniejszaniu kapitału unieruchomionego, usuwając często marnotrawstwo w przemyśle.

W związku z powyższymi dla Polski zagadnieniami eksportu, działalność komitetu normalizacyjnego w kierunku uregulowania i ustalenia właściwych standardów dla naszych produktów przemysłowych, sprzedawanych na rynkach międzynarodowych, nabiera specjalnego znaczenia.

Polski komitet normalizacyjny powołany został do życia w roku 1923 jako zawodowy organ doradczy w sprawach technicznych dla wszystkich ministerstw.

Komitet utworzył dotychczas około dwięćdziesięciu komisji, podkomisji i sekcji fachowych, w pracy których bierze udział w charakterze doradców fachowych, rzeczoznawców oraz przedstawicieli zainteresowanych czynników przemysłowych — około 460 osób, reprezentujących przeszło 90 związków, firm, szkół, instytucji i urzędów. Ostatnio uruchomiona została komisja przemysłu zbożowego z 3-ma podkomisjami: piekarniarską, młynarską i naukową — doświadczalną. Przewidziane też jest powstanie specjalnej komisji eksportowej.

Polski komitet normalizacyjny przystąpił, również do opracowania norm dla maszyn pastewnych i okopowych. Do komitetu opracowującego odnośny projekt weszli przedstawiciele stacji oceny nasion, Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Giełdy zbożowo-towarowej, Państwowego Instytutu Eksportowego, oraz poważniejszych firm nasiennych. Sprawa ta posiada szczególnie ważne znaczenie dla eksportu polskich nasion, które z powodu braku odpowiednio ustalonych norm, mają utrudniony zbyt na rynkach zagranicznych.

W wyniku dotychczasowej działalności komitet ogłosił i wydał około 100 tablic normalizacyjnych, następnie komitet ogłosił szereg norm, wreszcie około 100 norm znajduje się w toku.

Niezmiernie ciekawy jest fakt, że Polska jest niemal jedynym krajem na świecie, który przeprowadził normalizację w dziedzinie produkcji żeliwnych rur wodociagowych. Podkreślić należy, iż polskie normy cieszą się stale wzrastającym popytem, jak o tem świadczą następujące liczby: podczas gdy w roku 1926 przelano do Kasy Państwowej za sprzedaż norm około 550 złotych, w ciągu 1927 roku suma ta wzrosła do 5.159 zł.

Niezależnie od działalności polskiego komitetu normalizacyjnego prace normalizacyjne w zakresie kolejnictwa prowadzi Ministerstwo Komunikacji, zaś w zakresie elektrotechniki — pol-

ski komitet energetyczny. Pozatem i dzisie Ministerstwo Spraw Wojskowych. M. G.

Przeszkolenie konsulów.

(Wywiad u dyrektora Departamentu konsularnego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Wacława Babińskiego.)

Ministerstwo spraw zagranicznych, pragnąc w ramach rozporządzalnych środków współdziałać z zamierzeniami rządu w kierunku aktywizacji naszego bilansu handlowego, główny nacisk położyło obecnie na odpowiednie przygotowanie konsulów, wyjeżdżających na placówki zagraniczne. Z uwagi na doniosłe znaczenie tej akcji, zwróciliśmy się do dyrektora departamentu konsularnego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Wacława Babińskiego z prośbą o bliźsze wyjaśnienia.

— Przy tworzeniu nowych placówek konsularnych zaczął dyr. Babiński — zwraca się uwagę na dwie dziedziny pracy konsulów: 1. na opiekę nad emigrantami i wogóle Polakami za granicą; 2. na pracę nad rozwojem stosunków gospodarczych Polski z zagranicą, z myślą o przyczynieniu się do osiągnięcia czynnego bilansu handlowego i płatniczego. Aby te cele osiągnąć, urzędnicy, którzy jadą na placówki, muszą być odpowiednio przygotowani i dlatego przed wyjazdem przez pewien czas pracują w odpowiednich referatach zarówno w min. spraw zagranicznych, jak i w min. skarbu, przemysłu i handlu, a nadto odbywają praktykę i zapoznają się z agendami Państwowego Instytutu Eksportowego, oraz Urzędu Emigracyjnego.

— Czy tylko nowomianowani konsulowie przechodzą takie przeszkolenie?

— Nie. W miarę możliwości również i konsulowie przyjeżdżający z placówek do kraju na urlopy, mają zlecone, by skorzystali z czasu urlopu w celu zaznajomienia się z pracą urzędów centralnych i wchodzili z nimi w kontakt. Wogóle panuje tendencja, aby każdy konsul miał za sobą praktykę w Centrali MSZ. w Warszawie, oraz w tych poszczególnych referatach ministerstwa i urzędów, z którymi w swej działalności na placówce ma, lub może mieć styczność.

— W jakich działach odbywają praktykę konsulowie?

— Konsulowie zapoznają się z działami, z którymi mogą mieć do czynienia na placówce z punktu widzenia interesów Polski z danym krajem. W ministerstwie skarbu przechodzą działy polityki finansowej, a nadto odbywają praktykę w Departamencie Prezydyjnym, który ogniskuje w sobie wszystkie zagadnienia; w Instytucie Eksportowym badają możliwości i najdogodniejsze drogi do eksportu poszczególnych artykułów, w min. przemysłu i handlu zaś dziedziny produkcji, mogące liczyć na zbyt w kraju, w którym obejmują placówkę. Praktyka trwa zazwyczaj kilka miesięcy.

— Od jak dawna prowadzi ministerstwo spraw zagranicznych tę akcję?

— Akcja ta w odniesieniu do konsulów stosowana była zawsze, a od roku, wskutek dodatnich wyników jej, stosowana jest w sposób bardziej intensywny.

Materiały ceramiczne.

Izba przemysłowa - handlowa we Lwowie podaje następujące średnie ceny targowe materiałów ceramicznych za 1000 sztuk w złotych: cegła wyrobu ręcznego loco cegielnia w sprzedaży detalicznej w woj. lwowskiej 88.00, w woj. stanisławowskiem w sprzedaży hurtowej — 84.00, cegła wyrobu maszynowego loco cegielnia w woj. lwowskiej: hurt — 82.00, detale — 85.00, cegła wyrobu maszyn. loco wagon przy własnym torze ceg. 85.00, dachówka palona I. kl. tłocz. 15 szt. na 1 metr kw. loco fabryka 180.00 gąsior loco plac fabr. za sztukę 0.70, cegła deta loco plac fabr. 110.00, drewno loco wagon Lwów i Kolomyja 4 cm. — 70.00, 5 cm. — 80. 6 i pół cm. — 105, 8 cm. — 130, 10 cm. — 170, 13 cm. — 300, 15 cm. — 400. Ceny powyższe cegły, dachówki i drenów rozumieją się za wyroby I. klasy do-

brze wypalone i odpowiadające wymagom pierwszorzędnego fabrykatu. Cegła i dachówkę słabiej wypaloną lub marglową, jednakże jeszcze użyteczną, sprzedaje się po 10 do 20 proc. taniej; notują za 10.000 kg. loco wagon stacja nadawcza w złotych: wapno budowlane 330—380, wybierane 350—400 zależnie od jakości i oddalenia, miał wapienny — 100. Do powyższych cen dolicza się tytułem dodatku administracyjnego dla personelu w razie wyraźnej w tym kierunku umowy 1 do 2 proc., gips budowlany łącznie z opakowaniem w workach jutowych loco stacja załadunkowa zależnie od jakości i oddalenia — 380—560; notują za 1 metr kubiczny: piasek biały czysty loco wagon 3.50 zł., szuter drobno tłuczony 5 do 6 cm. loco szutrowisko 7 zł., szuter grubo tłuczony od 6 cm.

==@==

Przed Powsz. Wystawą Krajową.

ULGI DLA ZWIEDZAJĄCYCH POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJ.

Ministerstwo spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej okólnikiem nr. K. III. C. 1523/28, wydanym do wszystkich pozaeuropejskich poselstw oraz urzędów konsularnych R. P., zarządziło, aby względem osób, co do których urząd konsularny ma przeświadczenie, że udają się na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, stosowało ulgi w opłatach konsularnych, a mianowicie, aby udzielano oby watełom cudzoziemskim wiz oraz polskich paszportów za zwolnieniem od opłat konsularnych.

WIELKIE DNI SPORTU PODCZAS POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ W POZNANIU W R. 1929.

Podczas Powszechnej Wystawy Krajowej odbędzie się w Poznaniu cały

szereg międzynarodowych i krajowych zawodów sportowych. W związku z tem powstał w Poznaniu Komitet Organizacyjny, którego prezydium stanowią pp.: gen. brygady St. Sochaczewski — przewodniczący, radca Sturmer — wiceprzewodniczący, ppułk. dr. Osmólski — dyrektor PWK, dział wychowania fizycznego, sportu i higieny, por. M. Kaseja, sekretarz.

Dotychczas już zgłoszono następujące zawody i zloty:

Wiosenne święto wychowania fizycznego od 19—20 maja 1929 org. Miejski Komitet Wychowania Fizycznego.

Zawody hokeja na trawie 26 maja i 16 czerwca org. Związek Hokeja.

Międzynarodowy turniej szablony i mistrzostwo pań od 28 maja od 2 czerwca 1929 org. Związek Szermierczy.

Marsz Września — Poznań od 1—2 czerwca 1929 or. Związek Strzelecki. Mistrzostwa Okr. Motocyklistów 9 czerwca 1929 org. Związek Motocyklowy.

Międzynarodowe zawody motocyklistów 11 sierpnia 1929 org. Związek Motocyklowy.

Zawody balonów wolnych 22 czerwca 1929 or. Aeroklub Polski.

Międzynarodowe konkursy hipiczne od 20—28 czerwca 1929, org. Wlkp. Klub Jazdy Konnej.

Zlot i zawody sokołe 27 czerwca do 1 lipca 1929 org. „Sokół”.

Międzypaństwowe zawody lekko-atletyczne od 5—7 lipca org. Związek Lekko-Aletyczny.

Zlot Związku Harcerstwa Polskiego od 7—10 lipca 1929.

Turniej Polo od 15—21 lipca 1929 org. Wlkp. Klub Jazdy Konnej.

Regaty wioślarskie od 18 lipca do 25 sierpnia org. Związek Wioślarski.

Międzynarodowe zawody bokserskie od 7—8 września org. Związek Bokserski.

Mistrzostwa lekko-atletyczne Polski od 7—8 września org. Związek Lekko-Aletyczny.

Prócz tego zapowiedziane są bez podania terminów ścisłych narodowe zawody: strzeleckie, łucznicze, pływackie, automobilowe, wojskowe, tenisowe, YMCA. i Związku Strzeleckiego. Wyścigi konne odbędą się na wiosnę od 15 maja do 19 czerwca i w jesieni od 4 września do 1 października 1929.

WYSTAWA PSZCZELARSKA NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJ.

Dział pszczelniczy na Powszechnej Wystawie Krajowej pomieści się w siedmiu obszernych pawilonach i zobrazuje całą historię naszego pasiecznictwa, poczynając od ulów najprymitywniejszych, aż do ostatnich zdobyczy techniki pszczelniczej. Oprócz tego w dziale tym wystawione będzie dziesięć pasiek typowych dla różnych okolic naszych ziem (Wołyń, Podole, Wielkopolska) oraz ogród roślin miododajnych. W czasie trwania PWK, odbędzie się również w Poznaniu w ciągu jednego tygodnia Wszechsłowiańska Wystawa Pszczelnictwa, która obesłana będzie również przez pszczelarstwo zagraniczne (słowiańskie). Z eksponatów zagranicznych najciekawsze zapewne przyśle Czechosłowacja.

Rynki szwedzkie.

Według ostatnich sprawozdań stan rynków szwedzkich przedstawia się następująco: Od początku roku bieżącego sprzedano drzewa standartowego 850.000 sztuk. Sprawozdania fabryk papieru, wykazują pomyślny ich rozwój, niektóre z nich nie przyjmują już nowych zamówień przed końcem roku, inne otrzymały zamówienia na kilka miesięcy.

Eksport rudy żelaznej, jakkolwiek stale wzrastający, nie osiągnął jeszcze swej normy. Ilość rudy załadowanej na okręty we wrześniu wynosiła 475.000 ton (sierpień 303.000), zaś cyfra ogólna wywozu od 1 stycznia r. b. wyniosła (z powodu strajku) tylko 2.577.000, czyli tylko trzecia część rudy, wywiezionej w tym samym okresie roku ubiegłego.

Ryby.

Ceny ryb w tygodniu ubiegłym kształtowały się następująco: w hurcie za 1 kg.: karpie żywe 3.30, w detalu za 1 kg.: karpie żywe 3.54, śnięte 3.00, lin żywy 4.00, śnięty 3.00, karaś żywy 4.00—6.00, śnięty 3.00—4.00, łosoś 14.00—16.00, węgorz 8.00—10.00, szczupak śnięty 3.50—6.00, leszcz 4.50—5.00, śluz 4.50—5.00, certy 3.00—4.00, sum krajany 5.00, średnica 2.00—2.25, drobnica 0.80—1.20.

NOWE METODY FABRYKACJI W CUKROWNICTWIE ANGLIJSKIM

W cukrowni w Eynsham (Anglia) dokonano próby suszenia buraków. Z 4.000 ton suszonych buraków otrzymano doskonały cukier. Nowa ta metoda daje podobno duże oszczędności w porównaniu z dotychczasowym systemem fabrykacji. Wynalazek Dr. B. J. Owen'a ma przed sobą dużą przyszłość, jak twierdzą fachowcy angielscy.

OBROTY HANDLOWE ROSYJSKO-AMERYKAŃSKIE.

Amtorg Trading (N. Jork) komunikuje, iż w ciągu roku fiskalnego sowieckiego obroty handlowe między Rosją a Stanami Zjednoczonymi wyniosły 120 milionów dolarów. Import amerykański do Rosji wyniósł 93 miliony dolarów, eksport z Rosji do Stanów Zjednoczonych 27 milionów dolarów.

BUDOWA KANAŁU WOLŹSKIEGO.

Projekt budowy kanału łączącego Wołę z Donem został przez rządową komisję zaaprobowany. Koszta budowy wyniosą dla kanału 115 milj. rubli, dla służ na Donie 50 milj. rubli. Przewidywany jest obrót towarowy 7 milionów ton, na czym gospodarstwo narodowe Sowietów zyska 28 milj. rubli. Kanał ma być wybudowany w ciągu 7 lat.

Z giełdy.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 17 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł 8,87 i trzy czwarte.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.8960—8.8975, Londyn 43.22—43.25, Zurych 171.53—171.63, Praga 26.40—26.42, Wiedeń 125.25—125.35, Berlin 212.10—212.25. — Podaż obfita. Zainteresowanie dla dewizy N. Jorku.

Na giełdzie akcyjnej dokonano licznych transakcji w Zieloniewskim, który z wczorajszego kursu 139 awansował na 145. — Akcje Gazów utrzymują się w cenie, płacono dzisiaj 26.50—26.75. — Reszta papierów przemysłowych bez zainteresowania. Akcje bankowe nadal nie znajdują odbiorców.

Z papierów procentowych kupowano tylko 4 proc. obligacje kolejowe Banku Kraj. po 44 i 43.50.

Z papierów państwowych zaznacza się silniejszy popyt za dolarówką, która osiągnęła kurs 99 i 99.25 (w Warszawie 99.25—99.75). — Pożyczka inwestycyjna nieotwierana.

W dziale akcji niekotowanych kupowano Śmielów po 0.13 i 0.14.

Tendencja chwiejna. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 17 października (Tel. wł.) Bruksela 13'90, Rzym 5'25 i siedm ósmych, Berno 19'24 i trzy czwarte, Berlin 23'81.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 17 października (Tel. wł.) Londyn 43'25, Paryż 287, Berlin 46'95 — 47'35, Berlin (wyplaty na Warszawie) 46'975 — 47'175, Gdańsk 57'80 — 57'94, Gdańsk (wyplaty na Warszawie) 57'92 — 57'97, Wiedeń (czeki) 79'64 — 79'92, Zurych 58'25, Praga 378'41.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 17 października (Tel. wł.) Unia 215'00, Dr. May 112'00.

ZBOŻE.

Lwów, 17 października.

Ruch na giełdzie słaby. Brak dowozu z powodu robót polnych. Owies nieco potaniał, natomiast jęczmień przemysłowy, hreczka i len nieco wyższą.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: mak niebieski 125—135.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: jęczmień przemysłowy małopolski 29—30; owies małopolski 31—32; hreczka 33—34; len 66.50—67.50; otręby pszenne 23—23.50; kasza hreczana 70.25—72.25.

Inne kursa bez zmiany

Zawodowa złodziejka - podpalaczka.

SPALONE ZABUDOWANIA GOSPODARCZE PRZEDSTAWIAŁY WARTOŚĆ 20.000 ZŁ.

Brody. (Tel. wł.) W Folwarkach Wielkich, w tutejszym powiecie, wybuchł onegdaj w nocy groźny pożar w zabudowaniach gospodarza Bazylego Hladuna. Jak dochodzenia policyjne stwierdziły, pożar powstał skutkiem podpalenia, którego dokonała niejaką Teresa Czupryk licząca 26 lat. zawodo wa złodziejka i paserka koni, znana od kilku lat policji jako podeirzana trzykrotnie o popełnienie zbrodni podpalenia i liczne kradzieże.

W dniu 3 października br. została ona przytrzymana przez posterunkowe go pod zarzutem nielegalnego przekro-

czenia granicy z Rosji sowieckiej do Polski i odstawiąca została do dyspozycji policji w Brodach, gdzie udowodniono jej podpalenie zabudowań Hladuna. W czasie pożaru ukradła Czupryk kowa na szkodę poszkodowanego portfel, zawierający 30 zł., który znalazł u niej w czasie rewizji osobistej. — Ostatnio była Czuprykowa skazana przez Sad okręgowy w Dubnie na cztery lata więzienia i w lipcu br. została zwolniona na mocy amnestii. Czuprykowa została aresztowana i przystawiona do tutejszego sądu.

—○—

Ruch ludności w państwach europejskich.

Austriacki Urząd statystyczny opracował ciekawą statystykę, dotyczącą ruchu ludności w poszczególnych państwach europejskich. Ze statystyki tej wynika, że w r. 1926 najwięcej małżeństw zawarto w Bułgarii (9,6 na 1000 mieszkańców), dalej w Belgii (9,2), w Czechosłowacji (9,1) i na Węgrzech (9 na 1000 mieszkańców); najmniej małżeństw w roku tym zarejestrowano natomiast w Irlandii (4,6 na 1000 mieszkańców) i w Norwegii (5,77 na 1000 mieszkańców).

Największą ilość narodzin wykazuje (w r. 1926) Ukraina (40,2 na 1000 mieszkańców), Portugalia (37,6), Rosja (36), Rumunia (36) i Polska (30), najmniejszą — Szwecja (16,8 na 1000 mieszkańców), Anglia (17,8), Estonia (17,8), Francja (18,7) i Austria (19,2). W Niemczech przypadało w r. 1926 na każdych 1000 mieszkańców 19,4 urodzin, w Czechosłowacji — 24,5, na Węgrzech — 26,9.

Największą śmiertelność panowała w r. 1926 w Portugalii (22,2 zgonów na 1000 mieszkańców), w Rumunii (21), w Rosji (19,8), Hiszpanii (18,8), Bułgarii (18,6) i Polsce (18), najmniejsza zaś w Holandii (9,8), Norwegii (10,6), Danii (11), Niemczech (11), Anglii (11) i Szwajcarii (11).

Największy przyrost ludności miała w r. 1926 Ukraina (22,0), dalej: Białoruś (18,9), Bułgaria (17,2), Rosja (16,2), Portugalia (15,4), Rumunia (14,7); naj-

mniej przyrost ludności wykazuje według statystyki wiedeńskiej Francja (1,3), Estonia (1,7) i Austria (4,3). W Niemczech przyrost ludności w r. 1926 wyniósł 7,8 na 1000 mieszkańców, w Czechosłowacji — 9,0, na Węgrzech — 10,5.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

PRACMY wysokie ceny za złoto, brylanty i perły Dąbrowski-Rozwarszawski, Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. Oszacowania bezpłatnie. 10735

FORTEPIAN światowej marki, prawie nowy, sprzedam. Warunki ulgowe, gotówka, znaczny rabat. Kopernika 26. Skleniarski. 10556

KAMIENICE dwupiętrowe, komfort okolica Potockiego, mieszkanie wolne sprzedam „Celeritas” Jagiellońska 17. 10650

WIELKI wybór samochodów krytych — Cyclecar — Lwów, Romanowicza 9, Tel. 20-01. 10691

STRZELBĘ kupię okazynie, chętnie firmy Teschner, Collat, Łask, zgl. „Strzelba Słowo Polskie”. 10614

SPRZEDAM kamienicę dwupiętrową, komfortową, rentowną, wkład 10.000 dolarów. Dr. Selzer, Braterowska 5. 10564

MŁYN HANDLOWY z nowoczesnym urządzeniem, najnowszymi maszynami, kolejową bocznica wydzielającą, ewent. oddam zastępcy z gwarancją. Zgłoszenia: Michał Demeter, Tartak i młyn parowy Busowisko poczta Słom. 10625

ZARZĄD dóbr Czerpnica, stacja kolejowa i poczta Piaseczna powiat Żydaczów, sprzedaje dziesięć wagonów Buraków pastewnych. 10618

PONCZOCHY, Skarpetki, Rękawiczki, Swetry, Reformy i Trykotaż zimowe poleca Gabriel Zywicki, Kilińskiego 1. 10220

WYTWÓRNIA wykwalifikowanych damskich i męskich, Salon bielizny A. Debickiej ul. Zimorowicza 17, sklep frontowy. 10530

KUPIĘ młyn i tartak o sile wodnej lub mechanicznej około 50 K. M. łącznie. Zgłoszenia do Administracji „S. T.” 10713

KAMIENICA II p. przy tramwaju, komfort do sprzedania. Wiadomość u adw. Dra Schapiry Kopernika 32. 10716

FUTRO męskie selski kombinezon krymski okazynie do sprzedania. Ogł. z grzeczności u firmy Roth Ruhlörfer, Legionów 3 nad kinem „Alce”. 10726

SAMOCHOODY

STUTZ 8. cyl. 19/120.

HUDSON 6. cyl. 17/100.

OEKLAND 6. cyl. 14/55. 10690

PONFIAC 6. cyl. 10/40.

ESSEX 6. cyl. 9/40.

na składzie. Ceny od 1.500 dolarów.

Wielki wybór wozów krytych.

W konkursie piękności samochodów M. K. A. w kategorii wozów krytych trzy pierwsze nagrody zdobyły wozy dostarczone przez

CYCLECAR Lwów,

Romanowicza 9. Tel. 20-01.

Do sprzedania w Borystawiu

realność o 6 pokojach, łazienkę, kuchnię, budynkiem gospodarczym, ogrodem owocowym i jarzynowym. — Zgłoszenia W. Krafz, Drohobycz tel. 22. 10696

LOCHE rasowa z osmio miesięcznym prosiętami, krowy, konie wóz, bryczkę sprzedam Puławskiego 10, i biero na prawo. 10757

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Selteneich. Lwów, pl. Marjański 5. 9846

WILLA murowana z obszernym zimowym mieszkaniem ze stajnią i sadem przy stacji w Brzuchowicach pod Lwowem okazynie do sprzedania. Bliska wiadomość Lwów, ul. Szapety 23. II p. Brandys. 10588

NA ZIMĘ koldry, koce, wełniane, materace, poduszki, pierzyny, dywany, chodniki, kapy, garnitury, firanki, materje meblowe poleca naitaniej Kazimierz Skibiński Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10. Tylko naprzeciw Szkowrona. 10066



Od pół wieku w użyciu
BARBA DO WŁOSÓW we wszystkich
odcieniach. Przywraca pierwotny
kolor i połysk siwym włosom.
Przepis użycia — każdym pudełku.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 9843

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. G. Telef. 48-25

Farby, pokosty lakiery

9827 poleca

Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka 3. Telef. 669.



ZARÓWKI

najlepsze i najtrwalsze „Osramówki” i „Philipsa” od zł. 2 poleca

„LUMEN” 10489

Lwów, pl. Marjański 4.

Autowe żarówki na składzie.

FIRANKI-DEKORACJE

TAPETY, GARNITURY KLUBOWE

T. KYŚIAK i SYNOWIE

LWÓW, pl. SMOLKI 4, Telef. 40-09.

Własny Zakład tapicerski: 9854

UL. KOŚCIUSZKI 20. — TELEFON 19-08.

UWAGA

Najtańszy cennik towarów białych.

Ręczniki wiejskie z metra Zł. 1'20

„ pikowe i damski z metra „ 1'70

„ odpasowane „ 1'20

„ kąpielowe „ 2'70

Ścierki z metra „ 0'90

Zefiry na koszule „ 1'80

Dymka na kałesony „ 1'70

Oxfordy na koszule „ 1'30

Płótna i schirtingi „ 1'40

„ na prześcieradła „ 2'75

Prześcieradła 2 mt. „ 5'50

Obrusy z metra „ 5'50

Opale na bieliznę w róż. kolor. „ 3'80

Kretony na firanki „ 1'30

Barchany i flanele „ 1'70

Szewioty na mundurki „ 4'50

Kocyki dziecięce „ 4.—

Halicki Magazyn Nowości

Lwów, Halicka 15. 1-733

Zamówienia wysyłają odwrotną pocztą za zaliczką.

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

POKÓJ z komfortem, umeblowany, z wejściem z korytarza, dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia w administracji pod „Zacisze”. 10676

WYNAJME domek 6 pokoi — ewentualnie 4 pokoje i 2 pokoje, komfort w śródmieściu. Wiadomość z grzeczności Piliński Lwowski Dzieci 10. 10611

SZUKAM mieszkania 4 5 pokoi, komfort, śródmieście, Czyżewski, Życzakowska 9. 10717

DO wynajęcia od gospodarza cztery pokoje w woli kuchnia, komfort, okolica parku Stryjskiego. Tytko katolikom bezdzietnym. Wiadomość ulica Domagaliczów 3. II. piętro, drzwi na lewo. Od 1—3 p. 10691

POSZUKUJE od 1-go listopada pokoju ewentualnie z całym utrzymaniem dla dwóch techników. u żadnych chrześcijan. Zgłoszenia pod „Wilkopolanie” do Administracji. 10404

Generałowie na baczność przed pułkownikiem.

Sprawozdawca prasowy, obecny na manewrach wojskowych w Szwecji, opowiada zabawny epizod w związku z mianowaniem nowego ministra wojny, Podpułkownik Harald Malmberg, który przyjął ofiarowaną sobie teke, bawił właśnie na wielkich manewrach w Hallandzie na zachodnim wybrzeżu Szwecji. Telefoniczna wiadomość o mianowaniu zastała go na załanem deszczem polu. Zabawna sytuacja powstała wśród zgromadzonych oficerów: z dziesięciu obecnych generałów — dziewięciu musiało stanąć na baczność i salutować swego dotychczasowego podkomendnego, który nagle stał się ich zwierzchnikiem. Dziesiątym był następca tronu, głównodowodzący, który złożył nowomianowanemu ministrowi serdeczne gratulacje.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj OO ? ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

MŁODY sędzia poszukuje pokoju kawalerskiego z utrzymaniem w cenie do 150 zł. Zgłoszenia do Administracji pod „Sędzia” 10616

W CZYSTYM bezpiecznym domu pokój umeblowany do wynajęcia wchod osobno, łazienka, przystanek tramwajowy Wołyńska 9. 10613

2 POKOJE z umeblowaniem lub bez dla ordynacji w centrum poszukuję. Do adm. pod „Ordynacja” 10711

ZAMIEŃ 2 pokojowe mieszkanie z komfortem, ciche w ogrodzie za 3 pokojowe z komfortem „Czynsz ustawowy”. 10719

MIESZKANIE 3 pokojowe z komfortem na I. piętrze, oddam za 4 pokojowe na I. lub II. piętrze przy cichej ulicy blisko tramwaju. Zgłoszenia do Administracji pod słowami „Przed zimą”. 10724

DO WYNAJĘCIA pokój duży, ładny, frontowy, słoneczny w centrum miasta — wszelki komfort — (ewentualnie z całym utrzymaniem). Zgłoszenia do Słowa pod „777”. 10725

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz

OSOBE młodą, zdrową, do 2 letniego chłopczyka na wieś poszukuję. Trojanowa, Żurawno. 10678

MOŁDZA, młoda służąca do wszystkiego tylko z dobrą poleceniem zaraz przyjmie. Częstochowska, 1 29. I. p. 10677

NA GODZINY popołudniowe od 4—7 poszukuje się żeńskiej sily do prowadzenia amerykańki i saldaci. Panie posiadające praktykę i piszące biegle na maszynie zechcą wnieść oferty do Administracji pod „I. XI. 1928”. 10718

ZGUBIONO I ZNALEZIONO 10 groszy za wyraz

MOSES Schlachter Nagórzanin ad Buczacz uniważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów Miasto. 10727

JONAS Bauman uniważnia książeczkę wojskową nr. rok 1895 w Rohatynie. 10731

UNIEWAŻNIAM niniejszem wysłane dnia 12 grudnia 1927 listem poleconym pod adresem J. A. Baczewski, Lwów, a zagubione lub skradzione weksle z moim podpisem, a to trzy blankiety po 5000 zł. — jeden na 5000 zł. i jeden na 1000 zł. Franciszek Trzaska Zakopane. 10734

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo tymczasowe Banku Dyskontowego Warszawskiego we Lwowie na 2 nowe akcje „Browaru”. Zofia Krzysztofowiczowa, Akademicka 5, III. p. 10732

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz

OGRODNIK wykonuje wszelkie roboty: ogrodnictwa, sadzenia i przesadzania kwiatów czyszczenia i przycinania drzew owocowych, zakładania nowych ogrodów i sadów owocowych Lwów ulica św. Marka 18 „Ogrodnik”. 10624

ADJUNKT GOSPODARCZY ukończona szkoła rolnicza, praktyka, znający się na pszczeniście, motorach benzynowych, nafiowych, kieruje samochodem, poszukuje posady adjunkta, ekonomia Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Aer 27”. 10621

BUCHALTER-korespondent polsko-niemiecki piszący biegle na maszynie szuka zajęcia samodzielnego lub pomocniczego. Skromne wynagrodzenie. Chlubne świadectwa referencje. Łaskawe zgłoszenia pod „Buchalter-korespondent” do Administracji Słowa. 10620

OGRODNIK-pasiecznik wszechstronnie znający swój fach, polecenia mam bardzo dobre, obecnie na nie wypowiedzianej posadzie szuka posady chętnie w Lubelskiem Zgłoszenia Roman Kościelny poczta Wołńez 4 jekawieś. 10728

SAMODZIELNA kucharka poszukuje miejsce do kuchni, może przyjąć i za dochodzącą. Wiadomość Łyczaków 5 u dozorcę. 1710

STARSZY rutynowany inżynier z dwudziestokilkuletnią praktyką budowlaną — ostatnio jako rzędowo upoważniony inżynier cywilny budownictwa — poszukuje zajęcia jako kierownik przy większym przedsiębiorstwie budowlanym od 1-go listopada. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Inżynier”. 10720

LEŚNICZY emerytowany poszukuje zajęcia jako administrator, kontrolor, magazynier, inkasent — pienszorządne świadectwa. Zgłoszenia „Uczciwość-energia” do Biura Ogłoszeń „Postę”, Zyblikiewicza 5. 10715

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI posiadający sklepy we Lwowie Mickiewicza 26, Na Bajkach 27, 10665 Plekarska 15, Podleńskiego 1, Małeckiego 5 dostarcza **MASŁO i SER** znakomitej jakości.

WŁOCZKI D. M. C. Pończochy, rękawiczki damskie i reformy we wielkim wyborze 10705 najtaniej u Stamma, Lwów, Sykstuska 16 wejście przez sieni

Dyrekcja kolei Państwowych w Stanisławowie rozpisuje publiczny przetarg

na dostawę wyrobów żelaznych jak: śrub, nitów, wkrętek, drutu, gwoździ i td. wyrobów drzewnych jak: stylisk,mioteli i węgla bukowego wyrobów powroźniczych, czyściwa, sznurów azbestowych, suchych i grafitowanych wyrobów szczotkarskich, farb i chemikalij, lakierów i kitów, odlewów żeliwnych i stalowych, wyrobów szklanych, skórzanych i ceramicznych, okuć kuchennych, rur gazowych i łączników, sprężyn stożkowych, zderzaków i koszy zderzakowych, z terminem dostawy partiami na podstawie pojedynczych zamówień w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1929 roku.

Termin wniesienia oferty upływa 19 listopada br. o godzinie 12-tej w południe.

Blizszych wyjaśnień można zasięgnąć w Wydziale Zasobów Dyrekcji.

do L. DRP. III/4157 ex 928.

OGŁOSZENIE II.

Urząd Wojewódzki-Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie ogłasza niniejszem:

PRZETARG PUBLICZNY

na budowę gmachu Biblioteki Politechniki we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 26 października 1928 r. o godz 11 przed południem w biurze Oddz. III. tut. Dyrekcji R. P. (gmach Urzędu Wojewódzkiego III. p.).

Blizsze warunki przetargu są podane w Monitorze Polskim, Czasopiśmie Technicznym, Wojewódz, Dzienniku Urzędowym, tudzież ogłoszone na tablicy w tut. Urzędzie i w Magistracie m. Lwowa.

We Lwowie, dnia 12 października 1928.

Dyrektor Robót Publicznych:

Inż. Emil Bratro.

10674

PODLEŚNICZY lat 34, z wieloletnią praktyką we wzorowych lasach poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Józef Manasterski, Brunndorf, op. Gródek Jagielloński. 10669

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz

LEKCJI francuskiego, angielskiego i konwersacji. Wronowska 6, I. p. 10721

ROZNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

WYSZŁE z mody torebki połowa ceny. Walichiewicz. siodlarz rymarz, Lwów. Kopernika 2. 10413

ZEGARY ANTY-KURANTY najprecyzyjnej naprawia ŚMIETANA JÓZEF, Kopernika 18. 10738

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurczki, bóle, niestrawność, brak apetytu, neurastenję, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mnóstwo listów dziękczynnych!! Adres: Liszki, apteka. Zažadajcie broszury pocztą, niezwykle zaciekawiające. 10704

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię na prawia od 30 gr. solidnie i szybko w Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 48 9:50

DZIA 26 X b. r. odchodzi się w budynku gminnym w Żółtańcach o godz 1 w południe publiczna licytacja dzierżawy prawa połowania gminy Żółtańce. Obszar terenu wynosi 3.000 ha. Cena wywołania 100 zł. Warunki dzierżawy będą podane przed licytacją. Zarząd Spółki Tow w Żółtańcach. 10730

NA NA. 71

ZA GOTÓWKĘ

MEBLE wszelkiego rodzaju po leca najtaniej **MAGAZYN MEBLI** **GEIL I SKA** Lwów, Kazimierzowska 28. Tel. 64-13. 10635

„INFO MATOR”, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-45, poszukuje mieszkania różnych pokoi, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie. Informacje w kupach sprzedaży nieruchomości dóbr lasów. Kupi kamienice, wille, parcele. Wkład 35.000 dolarów. 4703

POSZUKUJE miejsca w grobowcu na jedną osobę. Cmentarz Łyczakowski. Zgłoszenia do adm S. S. 10717

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Częstochowy

ogłasza, że w tutejszym Wydziale technicznym są do obsadzenia 2 posady dla

inżynierów lub techników budowlanych,

obeznanych ze sprawami

Policji budowlanej.

Kandydaci winni składać podania z dołączeniem świadectw studjów i praktyki, oraz podaniem wysokości żądane wynagrodzenia, w terminie do dnia 31 listopada 1928 roku.

1 639

Magistrat.

Państwowy Zarząd architektoniczno-budowlany we Lwowie ogłasza

Przetarg publiczny

na dostawę elektrycznej windy osobowo-towarowej w budynku chemii Politechniki lwowskiej. Szczegółowe ogłoszenie przetargu jest w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkim.

Kierownik Państwowego Zarządu arch.-bud. Inż. Panenka. 10695

SPAWALNIA GAZOWA i ELEKTRYCZNA **E. KOZŁOWSKI**

LWOW, RYCERSKA 11. Telef. 64-93.

przyjmuje do spawania wszelkie najtrudniejsze części maszyn i KOTŁY PAROWE. 10-65

Obróbka żelaza i metali.

Państwowy Zarząd architektoniczno-budowlany we Lwowie ogłasza

Przetarg publiczny

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w laboratorium fizyki lwowskiej Politechniki. — Szczegółowe ogłoszenie przetargu jest w dzienniku urzędowym Wojewódzkim. 10629

Inż. Pannenka

Hygieniczne i najnowsze

OSZKLENIA BUFETOW

Restauracji Cukierni, Wedliniarń po niebywale niskich cenach

K. PAWLIKOWSKI

Lwów, R. irowskiego 1. 10-18

vis a vis Kościoła OO. Jezuitów.

NOELLE ROGER.

76)

Ten, który widzi.

Autoryzowany przekład z francuskiego

Zoiji Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

„Dojść do absolutnego poddania... zabić w sobie wszelką buntową chętkę; stać się jeno żaglem, wydetym tchem Bożym, zwierciadłem, odbijającym Boże wyrazy, pokornym instrumentem, rejestrującym Boże nakazy”.

„W ten sposób, staniesz się mniej niegodnym oglądać prawdę”.

„I spokój będzie ci dany”.

„— Lecz Panie, a udreka? Udreka, że przestało się żyć w terażniejszości?”

„— Nie będziesz nigdy opuszczonym”.

Na nagłówku kartki wypisał:

„Przeczuwać wspaniałe perspektywy świata, odsłonięte przed jasnowidzem, tajemnicę powolnej dusz ewolucji, potok miłości, płynącej od wieku do wieku falą, aż po wieki oceanu”.

Zasłepienie moje było tak wielkie, że jeno ramionami wzruszyłem.

Czy Clarence chciał mi oszczędzić pokusy? W kilka dni później, zastałem dom jego zamkniętym. Wyjechał, zabierając ze sobą dziewczę i służbę. Stróż nie mógł dać mi żadnego adresu.

Wzburzył mnie ten wyjazd bez słowa pożegnania. Clarence zaznaczył zimno w ten sposób, że odtąd dlań nie istniałem. Oczekiwałem listu. Tygodnie mijały. I nic. Dynamizm neuronów przestał mnie zajmować. Na cóż gubić się w hipotezach, mniej lub więcej znikomych, na cóż wydoskonalać w nieskończoność subtelne procedury doświadczeń, skoro wiemy, że istnieje, że mamy pod ręką sposób uczestniczenia w najskrytszej pracy organizmu.

Nie wątpiłem, że kiedyś uda mi się zdobyć ten sposób. Żyłem, opanowany namietnością głucha, niesyta, życie naokół czyniąca szare. Myśl uporczywa, nekająca bez przerwy, niby gwoździ w głowie, choroba, analizowana ongi naukowo przezemnie, stała się moim udziałem.

W tymże czasie otrzymałem rozetę legji honorowej, order, dawno przezemnie upragniony. Zaledwie zwrócił moją uwagę. Nawet syn mój nie zdołał mnie rozerwać. Dostrzegałem jego drogą twarzyczkę, jeno przez mgłę widmowej zadumy. Tak przeszły całe miesiące.

A dzień w którym, w jednym z angielskich dzienników odczytałem nazwisko Dunkana, zdał mi się dniem zmartwychwstania. Clarence, nazwisko to błyszczało mi na zadrukowanej stronicy. Zrazu, przeczytałem bez zrozumienia. I znowu odczytałem. W księstwie Walji, w pobliżu pałacu Clarence'a, wybuchł pożar w szybie węglowym. Lord Clarence, na czele ratowniczej ekipy, złożył dowody dzielnej odwagi. Atoli, mimo jego odwagi, żywioł pochłoniął rozliczne ofiary.

Matka moja wchodząc, zastała mnie składa-

jącego ubrania do walizy.

— Cóż to, wyjeżdżasz? — zawołała.

Wówczas ujawniła się w moim mózgu decyzja.

— Tak, dziś wieczór. Mam wieści od lorda Clarence.

Zima. Marcowe niebo, pełne zniechęconego smętku. Mgła. Zaraz po wylądowaniu czuję, niby mrozącą powłokę. Przez okno expressu, próbuję napróżno rozróżnić szczegóły okolicy smutnej, z której jeno skrawek czarnej ziemi dostrzegam bliźniętko, gdy dalej, wszystko we mgle się zagubia. Owe dobra Dunkana, gdzie nigdy jeszcze nie byłem, leżą na najdalszej granicy hrabstwa Glamorgan, skąpane kanałem Bristolu. Pociąg przecina wrzosowiska i wrzosowiska, bez końca. Pod wieczór zjawia się wieś. To właśnie moja stacja. Zaledwie nieco ciemniej niż we dnie. Czy tutaj spędzę noc? Nie. To strata czasu. Widzę czekające auta. Pałac lorda Clarence? Ile kilometrów? Dwaście. Więc, jazda.

Mknęmy tedy po równi. Latarnie przeszywają gęste mroki, uszczelniające się potem natychmiast. Niecierpliwość spędza mi sen z powiek. Dunkan... przysięgam, że w tej chwili myślałem jeno o radości ujrzenia go znowu. Desperacki chęć zwyciężenia jego oporu, wyłoniła się jeno później, biorąc nad tą radością górę, jeno powoli.

Samochód zwinął. Wychylił. spostrzegam zgęszczone mroki, może drzewa alei. Koła zagłębiają się w żwirze, a gdy nareszcie pojazd staje rozróżniam jeno ciemną bryłę, przeszytą smugą światła gdzieniegdzie.

(C. d. n.)